Uwaga! numer nie jest antydatowany

Cena **15** gr.

Dziś 8 stron

KURJER POWSZECHNY

WYCHODZI CODZIENNIE RANO

Redakcja i Administracja: Kraków, Rynek G. l. p. tel. 120-76, Lwów, Mochnackiego l. 48 Telefony: 253-79 292-46. 246-34

REDAKTOR NACZELNY JAN MATYASIK

P.K.O. 503.750

PRENUMERATA z dostawą do domu (roznosicielem lub pocztą) miesięcznie . . . —4 zł. bez dostawy tj. przy odbiorze w kantorach wydawn. miesięcznie. 3·50 zł

Rok VIII. Kraków-Lwów, sobota 4 maja 1935 Nr. 121 ABC

KRWAWE ZAJŚCIE W BYDGOSKIEJ KAWIARNI

WARSZAWA, 3. 5. (Tel. wł. G.). Donoszą z Bydgoszczy: Widownią krwawego zajścia była tu kawiarnia „Paryżanka", do której przybył pewien oficer w towarzystwie jakiegoś, po cywilnemu ubranego, mężczyzny. Oficer ów po skonsumowaniu większej ilości alkoholu, począł nagabywać właścicielkę, w której obronie stanął jej brat, kupiec Piotrowski. *Nietrzeźwy oficer wydobył wówczas rewolwer i trzema strzałami zranił Piotrowskiego ciężko, a kelnera Maślankowskiego lekko, poczem usiłował odebrać sobie życie, co mu udaremniono.*

Oficera aresztowała żandarmerja wojskowa, rannych odwieziono do szpitala.

MILJONER I KONSUL SZWECKI ZGINĘLI W KATASTROFIE SAMOCHODOWEJ.

Kopenhaga. 3. V. (PAT). Wczoraj **wieczorem** w miejscowości Zeeland pociąg wpadł na przejeździe na samochód, w którym znajdowały się trzy osoby. Lokomotywa wlokła samochód na przestrzeni kilkunastu metrów. **Samochód został doszczętnie rozbity, a znajdujące się w nim osoby poniosły śmierć. Zginęli m. i. multimiljoner szwecki i przedsiębiorca okrętowy, oraz konsul szwecki w Helsingforsie, Erich Sanck.** Lokomotywa uległa wykolejeniu i rozbiciu.

JAPOŃCZYCY ARESZTOWALI ZAŁOGĘ ...OŃSKIEGO ŻAGLOWCA.

TAHOKU. 3. V. (PAT). (Wyspa Formoza). Załoga żaglowca „Latający Holender", złożona z 2 Amerykanów, Roubina i Galesa, b. oficera marynarki, oraz Niemca Wrede, **została resztowana w Tawti, w południowej Formozie przez władze japońskie. Aresztowani staną przed sądem, jako oskarżeni o pogwałcenie prawa morskiego i o nielegalne fotografowanie brzegów wyspy.**

Statek był pod banderą niemiecką. Celem jego podróży było odnalezienie złota, jakie zatonęło na słynnym krążowniku niemieckim „Emden" w 1915, w pobliżu Cocos.

SYGN. VI. l. Pr. 58/35 WYCIĄG Z PROTOKOŁU WSPÓLNEGO POSIEDZENIA NIEJAWNEGO. Sąd okręgowy Wydział VI. l. karny we Lwowie w składzie: Wiceprezes S. O. Ł. Malicki — jako przewodniczący, S. O. Dr. L. Locker i S. O. P. Dysiewicz jako głosujący w sprawie konfiskaty Nr. 107. ABC., czasopisma pt. „Kurjer Powszechny" z daty Lwów, dnia 18-go kwietnia 1935 r. do sygn. VI. I. Pr. 58/35. — na posiedzeniu niejawnem w dniu 25 kwietnia 1935 r. po wysłuchaniu zdania prokuratora Sądu Okręgowego we Lwowie postanawia: uznać za usprawiedliwioną dokonaną dnia 18-go kwietnia 1935 r. przez Starostwo grodzkie we Lwowie konfiskatę czasopisma pt. „Kurjer Powszechny" Nr. 107 ABC. z daty Lwów,, dnia 18 kwietnia 1935 r. zawierającego w art. pod tytułem: Mowa i głosowanie p. Becka" — w ustępie od słów: „Tak samo mówili" — do słów: „wiadomo z jakim skutkiem", znamiona występku z art. 170 k. k. — zarządzić zniszczenie całego nakładu i wydać w myśl § 493 p. k. zakaz dalszego rozpowszechniania pisma drukowego.

Uzasadnienie. Ogłoszenie drukiem wymienionego wyżej ustępu artykułu ma na celu przez porównanie obecnej sytuacji międzynarodowej Polski z sytuacją w roku 1790 szerzyć fałszywe wiadomości o tej sytuacji mogące wywołać niepokój publiczny.

Według §§ 487 ,489, 498 p. k. oraz §§ 36 i 37 ustawy prasowej jest zatem powyższe postanowienie uzasadnione.

Ostatnie drgawki „Legjonu Młodych"

Sanacyjny „Kurjer Wileński" przynosi następującą wiadomość, którą podajemy dosłownie:

„5. maja odbędzie się w Warszawie posiedzenie Rady Głównej Legjonu Młodych. Na porządku dziennym obrad m. in. — sprawa ustosunkowania się Legjonu Młodych do ostatnich wystąpień z senjoratu Legjonu wybitnych leaderów obozu legjonowego.

Rada Główna ustali datę zwołania kongresu organizacji. Prawdopodobnie kongres zostanie zwołany na 10. maja.

Organizacja wielkopolska Legjonu Młodych weszła w stadjum stopniowej likwidacji.

Znaczna część kierowników i członków organizacji opowiada się za podtrzymaniem jej istnienia, co jednak **wobec stanowiska kierowników obozu rządowego i braku funduszów będzie rzeczą bardzo trudną.**

Biura komendy wojewódzkiej mają być wkrótce zamknięte. Organ organizacji wielkopolskiej L. M., „Przegląd Polski", przestał już wychodzić.

Dwie odpowiedzi na kłamstwa

Narodowy „Orędownik" od grona radnych Klubu Narodowego w Łodzi otrzymał następujące pismo w związku z kłamstwami prasy żydowskie - sanacyjnej o jakiemś „wystąpieniu" z Klubu:

„Usiłowano nas nakłonić drogą obietnic materjalnych i korzyści do wystąpienia z Klubu Obozu Narodowego. Pomawianie nas o wyłamanie się z Klubu Narodowego równa się zwykłej nikczemnej zdradzie, do zarzucania której zdolni są tylko żydzi. Wystąpienie z Klubu Narodowego rozumiemy jako zwykłą zdradę sprawy narodowej i ucieczkę od zasczytnej walki o odżydzenie Łodzi. Każdego radnego, któryby wystąpił z Klubu Obozu Narodowego, uznalibyśmy za człowieka zdyskwalifikowanego honorowo.

Podając powyższe do wiadomości publicznej, **jak najostrzej piętnujemy insynuacje żydów i oświadczamy że na ich niecne prowokacje i obelgi odpowiemy tem intensywniejszą pracą w walce z elementem żydowskim.**

Podpisy: Stanisław Mucha, Juljan Miller, Franciszek Miłoch, Eugenjusz Baranowski, Jan Gałązka".

*

Grupa członków „Zw. Młodych Narodowców" na zebraniu w Rajczy uchwaliła przesłać do Stronnictwa Narodowego następującą deklarację:

„Zebrani członkowie Związku Młodych Narodowców w Rajczy jako byli członkowie Stronnictwa Narodowego, lecz **obałamuceni chwilowo przez pana Sochę, płatnego działacza sanacyjnego Związku Młodych Narodowców,** który usiłował swemi kierowanemi na Stronnictwo Narodowe i osobę redaktora Zajaczka, osłabić ruch narodowy na Podhalu.

Oświadczamy, po zapoznaniu się z obecnym stanem Związku Młodych Narodowców i jego sanacyjną robotą, że do tego związku należeć nie będziemy.

Natomiast apelujemy do wszystkich zbałamuconych przez pana Sochę, kolegów, aby nie dali posłuchu jego rozbijackiej robocie. **My nadal przyrzekamy na słowo honoru wierną służbę idei Narodowej aż do zwycięstwa".**

Następuje szereg podpisów.

Niemcy przygotowują się do rewanżu

RZYM. 3. V. (PAT). „Tribuna" omawiając zbrojenia Niemiec, twierdzi, że nie są one dokonywane dla prestiżu lub ze względów zasadniczych, **lecz tylko po to, aby przygotować Niemcy do rewanżu. Państwa europejskie powinny zrewidować swą tolerancyjną politykę, zanim Niemcy przygotują się należycie do wojny.** Muszą one okazać gotowość zrobienia wojny, gdy zajdzie tego potrzeba.

LONDYN 3. 5. (PAT) Sądzą tu, że powszechny obowiązek służby wojskowej w Niemczech zostanie zastosowany 1 października br. Ćwiczenia poborowych trwać będą rok.

Pozatem utrzymana będzie służba ochotnicza w formacjach wojskowych specjalnych, jak w lotnictwie i oddziałach zmotoryzowanych, gdzie ćwiczenia trwać muszą dłużej.

Odezwa senatu gdańskiego

w sprawie zmiany kursu guldena

GDAŃSK. 3. V. (PAT). Prasa gdańska zamieszcza odezwę senatu Wolnego Miasta do ludności gdańskiej, oraz opis przebiegu nocnego posiedzenia senatu.

W odezwie tej czytamy m. in., że na skutek zdradzieckich zabiegów, gulden gdański, mimo wielkich ofiar, od dłuższego czasu ponoszonych przez cały naród niemiecki, wkońcu istotnie **znalazł się w niebezpieczeństwie, skoro nie można było wskutek działających umów obronić go przez wprowadzenie przymusowej gospodarki dewizowej.** W celu zapobieżenia rozwojowi wypadków, w szczególności zagrażających istnieniu Niemców w Gdańsku, senat począł przeciwdziałać temu i po dojrzałym namyśle, idąc za przykładem szeregu państw, **ustanowił nową wartość guldena na stałym poziomie wartości złota.** Dzięki temu senat w wypadkach niezmiennej spekulacji złotowej kosztem rozsądnej ludności, będzie mógł zabezpieczyć interesy ogółu właśnie kosztem tych spekulantów, zapowiadając jednocześnie odciążenie rozsądnie pracującej ludności.

Ludność Gdańska nie powinna nic podstaw do niepokoju, lecz winna powziąć przekonanie, że w ten sposób stworzono stosunki solidne i właściwe. W zakończeniu odezwy senat zapewnia, że przedsięweźmie natychmiast wszelkie zarządzenia, mające na celu zabezpieczenie normalnego obrotu gospodarczego. Jednocześnie senat będzie się starał wszelkiemi siłami zmniejszyć nadmierne obciążenie ludności.

SZALJAPIN CIĘŻKO CHORY

PARYŻ 3. 5. (PAT) Stan zdrowia Szaljapina znacznie się pogorszył. Oprócz bronchitu, lekarze stwierdzili zakażenie krwi.

HAWR. 3. V. (PAT). Słynny śpiewak Szaljapin, cierpiący od kilku dni na grypę, przewieziony został dzisiaj samochodem sanitarnym do Paryża, ponieważ w stanie zdrowia artysty nastąpiło znaczne pogorszenie się.

Katastrofalne trzęsienie ziemi w Turcji

SETKI ZABITYCH I RANNYCH. — DO MY W GRUZACH.

ANKARA. 3. V. (PAT). Wczoraj wieczorem w okolicach Karsu dały się odczuć **gwałtowne wstrząsy podziemne, od których wiele domów zawaliło się wiele legło zarysowaniu. W Digor w czasie trzęsienia ziemi 10 osób przepadło bez wieści, zaś sześcioro dzieci poniosło śmierć.**

Według doniesień tamtejszej podprefektury, ofiarami trzęsienia ziemi padło **200 zabitych i około 500 rannych.** W wielu miejscach potworzyły się głębokie szczeliny, utrudniające komunikację. Wtrząsy powtarzają się jeszcze z pewnemi przerwami.

ATENY. 3. V. (PAT). Dziś rano w zatoce Jerisos u stóp góry Athos dały się zauważyć **powtarzające się często przypływy i odpływy morza.** Fenomen ten przypisywany jest wstrząsom podziemnym, jakie w dniu dzisiejszym dały się odczuć w Tessalji.

KURJER SPORTOWY

ODWOŁANE BIEGI NARODOWE NA PRZEŁAJ

WARSZAWA 3. 5. (PAT) PUWF biorąc pod uwagę niekorzystne warunki atmosferyczne, postanowiła odwołać wyznaczone na dzień 3-go maja br. biegi narodowe na przełaj, wszędzie tam, gdzie śnieżyca i warunki śniegowe nie pozwalają na otoczenie zawodników odpowiednią opieką lekarską i organizacyjna. Nowy termin wyznaczony bedzie później.

W miejscowościach w których warunki atmosferyczne pozwolą na przeprowadzenie biegów 3-go maja, sygnał startowy dany będzie przez radjo o godzinie 16.

FANTASTYCZNE REKORDY ŚWIATOWE

BERLIN W Magdeburgu Niemiec Schroeder ustalił rekord światowy w rzucie dyskiem, osiągając 53,10 metrów i bijąc słynny rekord światowy Szweda Andersena o 68 cm.

FILADELFJA Dzienniki zagraniczne donoszą, że rekordzista świata w rzucie kulą, Amerykanin Torrance osiągnął w Filadelfji nieprawdopodobny wynik 18.92. Potwierdzenia tej wiadomości nie otrzymaliśmy. Możliwe zresztą że zaszła pomyłka przy mierzeniu.

Z Ameryki donoszą, że Owen skoczył w dal 7.97 m,. więc tylko o 1 cm. mniej od rekordu światowego Japończyka Nambu.

KRONIKA SPORTOWA

— Zarząd Związku Dziennikarzy Sportowych R. P. rozpatrywał sprawę wyjazdu dziennikarzy polskich na Olimpjadę do Niemiec. Jak wiadomo, Niemcy przyznały ulgi i wszelkie udogodnienia **jedynie pewnemu kontyngentowi dziennikarzy** (10 procent liczby zawodników). W tych warunkach na Olimjadę zimową mogliby pojechać najwyżej **3 dziennikarze polscy.** Zarząd Związku Dziennikarzy Sportowych R. P. postanowił zwrócić się z interwencją o przyznanie i innym dziennikarzom pewnych ulg i udogodnień, naturalnie chodzi o dziennikarzy zrzeszonych w Związku.

Wspaniały przebieg święta 3 maja we Lwowie

(—) Tradycyjnym zwyczajem czcił w dniu wczorajszym Lwów pamiętną rocznicę wiekopomnej Konstytucji Trzeciego Maja szeregiem uroczystych obchodów. Czciło społeczeństwo polskie zawsze ów dzień narodowego odrodzenia z nadzwyczajnym pietyzmem, czy w latach niewoli krzepiąc swego ducha wskazaniami wielkich jej twórców, czy w twardych dzisiejszych czasach,

zwracając swą myśl ku owym górnym chwilom, w których interes jednostek czy grup podporządkowywał się ogółowi, a znaczenie Narodu jako podstawowego fundamentu ustrojowego nie było zapoznawane i pomijane, czy wreszcie czerpiąc z krynicy ożywczej doniosłego aktu otuchę lepszej przyszłości.

Od wielu lat dzień Trzeciego Maja jest wielkiem świętem polskiego narodu. Właśnie w tym dniu przed laty założone zostało Towarzystwo Szkoły Ludowej, którego wspaniały rozwój w latach przedwojennych skutecznie kładł tamy wrogiemu zalewowi, podrywającemu podwaliny polskiej zagrody na kresowej ziemi. I w dobie dzisiejszej, gdy zalew ów ze zdwojoną siłą uderza,

T. S. L. ma do spełnienia bardzo odpowiedzialne wobec Narodu zadania trwałego zabezpieczenia polskiego stanu posiadania i czynnej a energicznej pomocy tam, gdzie zalew podmywa już brzegi i czyni w nich coraz bardziej widoczne wyrwy.

W PRZEDEDNIU WIELKIEGO ŚWIĘTA.

Już w przededniu wielkiego Święta Lwów przybrał odświętny wygląd. Wieczorem pomimo zimowej niemal aury, która zimnem, śniegiem i wichrem zamąciła wiosenny dzień majowy, na ulicach panował ruch bardzo ożywiony. Przeciągały niemi liczne orkiestry, których ochocze dźwięki ściągały tłumy publiczności, — zdala widoczne **ognie na kopcu Unji lubelskiej** kierowały wzrok wielu tysięcy ku wzgórzom Wysokiego Zamku. Gmachy państwowe, miejskie i prywatne pięknie zdobne **w festony z zieleni i barwy narodowe.** Zwracały szczególną uwagę pięknie przystrojone gmachy: T. S. L. przy **ul.** Czarnieckiego, Głównej Poczty, Miejskiej Kasy Oszczędności i inne, jedynie **gmach ratuszowy** nie przybrał zwyczajnej swej odświętnej szaty. Łopotały liczne chorągwie o barwach narodowych, czerwieniały **Fleselowe nalepki** w oknach domów od śródmieścia po małe domki na peryferjach. Po ulicach i lokalach publicznych zwijała się **młodzież,** kwestując na cele Towarzystwa, dla którego dzień wczorajszy jest zawsze **dniem żniwa** a równocześnie początkiem oświatowej orki, zależnej w pierwszym rzędzie od ofiarności społeczeństwa.

Już w przeddzień Święta liczne stowarzyszenia i organizacje zbierały o porze wieczornej swych członków na **uroczystych obchodach.** Wśród nich wysunął się na pierwsze miejsce

RAUT W SALI KASYNA I KOŁA ART. LITERACKIEGO.

Część koncertową rautu wypełniły utwory fortepianowe wykonane przez p. **Helenę Ottawową,** dalej chór „Echa-Macierzy" **pod** dyr. p. J. Kołaczkowskiego, oraz znakomite recytacje art. dram. Janusza **Strachockiego.** Sporo humoru wniosła w program **„Wesoła fala"** lwowskiego Radja.

AKADEMJA KOLEJOWEGO P. W.

Staraniem Ogniska Dyrekcyjnego Kolejowego Przysposobienia Wojskowego, odbyła się wieczorem w świetlicy przy ul. Krasickich, l. 5 akademja, którą zagaił mgr. Ludwik **Szwed,** poezem na wysokim poziomie artystycznym utrzymany program objął produkcje Chóru Ogniska pod batutą mgra **Donabidowicza,** deklamację **T. Ciska,** który wygłosił wiersz dra Majewskiego: „Konstytucja", wkońcu inż. **Maleczek** przy akompanjamencie p. **Janowskiej** odegrał z maestrją Wieniawskiego: „Andante". Akademję zaszczycili swą obecnością pracownicy Dyrekcji Kolei z prezesem inż. **Łaguną** na czele.

W DNIU ŚWIĘTA.

Nastał dzień uroczystego święta. Zarówno wczesny ranek, jak i szereg godzin przedpołudniem pozostawał jeszcze pod znakiem ustępującej już zimowej fali, która w pierwszych dniach maja stała się tak szczególnem zjawiskiem atmosferycznem. Znaczne oziębienie temperatury oraz od czasu do czasu rzadki zresztą i szybko znikający opad śnieżny — tworzyły wczesnym rankiem atmosferyczne ogniwa, wiążące się razem w dzień chmurny i zimny.

W miarę biegu godzin powoli ustępowały ślady zimowej inwazji, śnieg przestał prószyć, nie pozostawiając po sobie żadnego śladu. Nastąpiło znaczne ocieplenie się, a promienie majowego słońca o południowej porze rozprószyły zupełnie naloty spóźnionych ataków zimowych, darząc nas już prawdziwym dniem wiosennym. **Pobudka** z wieży ratuszowej oraz **przemarsze orkiestr** po ulicach miasta o godz. 6-ej rano wniosły w nastający dzień **atmosferę uroczystą.** O wczesnej porze na ulicach zaznaczył się już znaczny ruch. Wśród dźwięku orkiestr podążały oddziały wojskowe, rozmaitych organizacyj i liczne zastępy młodzieży na wyznaczone miejsca koncentracji przed defiladą Tymczasem o godz. 9-ej rano odbyło się

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO W BAZYLICE

Uroczystą Mszę św. odprawił Ks. Arc. Dr. B. **Twardowski** z asysta Ks Prałatów, **Badenlego, Chwiruta i Grudzieńskiego** oraz licznego duchowieństwa. Podczas nabożeństwa przykuwał ogólna uwagę wspaniały wprost śpiew **Chóru Kleryków.** W nabożeństwie wzięli udział przedstawiciele władz i urzędów z wicewoj. **Sochańskim,** gen. **Popowiczem,** gen. **Czumą,** prez. **Drojanowskim,** dalej Senat akademicki U. J. K. z Rektorem Dr. **Czekanowskim,** członkowie **Towarzystwa Strzeleckiego** w strojach narodowych **oraz** liczna publiczność. Na placu przed Katedrą ustawiła się honorowa **kompanja 40 p. p.** ze sztandarem. Równocześnie odbyło się

UROCZYSTE NABOŻEŃSTWO W KATEDRZE ORMIAŃSKIEJ,

odprawione przez Ks. Arc. Józefa **Teodorowicza** w asyście ks. kan. **Bogdanowicza,** ks. **Gawrońskiego** i Kleru.

Po godz. 10-ej na terenie obchodów wysunął się na plac Marjacki, gdzie odbyć się miała defilada wojska, organizacyj i młodzieży.

Na trybunie, ułożonej u wylotu ul. Halickiej, zajęli miejsca: gen. Popowicz, gen. Czuma, wicewoj. Sochański i prez. Drojanowski. Obok stanął Senat akademicki z Rektorem Dr. Czekanowskim, członkowie Rady Miejskiej, Towarzystwa Strzeleckiego, i licznie zebrany Korpus oficerski.

DEFILADA.

Pl. Halicki zalany dosłownie po brzegi murów nieprzeliczonem wprost mrowiem ludzkiem. Okna kamienic niby loże pełne widzów. Porządek wśród zebranych mas panuje wzorowy, nie zmąciło go przez cały czas żadne zajście. W miarę, jak zbliża się godzina defilady, oczy tłumów zwracają się w stronę załomu na pl. Bernardyńskim, gdzie ukazują się już proporczyki Jazłowieckich Ułanów.

„Jadą, jadą ułani-chłopcy malowani".

Na widok ułańskich biało - żółtych proporczyków mimowoli nasuwają się słowa tak miłej a popularnej piosenki czy też drugiej niemniej znanej: „Stoi ułan na widecie". Zjawiają się wreszcie ci tak czule w piosenkach opiewani ułani. Z pełnym werwy rozmachem zajeżdża na pl. Halicki na swych siwkach dobrze nam znana orkiestra ułańska, która zaledwie stanęła na wyznaczonym miejscu, już szeroko rozlegają się dźwięki tak drogiej pobudki: **„Hasła Wojsk Polskich".**

Defiladę prowadzi płk. **Gigiel- Melechowicz.** Szybko przesuwają się oddziały wojskowe. Z chwilą ich ukazania się, z podworca pałacu Biesiadeckich porywa **się chmara wojskowych gołębi pocztowych,** a zatoczywszy w powietrzu olbrzymie koło mknie szybko do swych ptasich kwater.

Tymczasem jadą Ułani, których prowadził mjr. **Walkowski.** Przesuwa się jeden szwadron za drugim, a zamyka ich przemarsz szwadron pionierski o czerwonych otokach. Z ogólnem uznaniem spotkała się dziarska postawa naszych kawalerzystów, wiernych zawsze swej wspaniałej tradycji, która ich sztandar ozdobiła zaszczytnym znakiem bojowym „Virtuti Militari".

Znikły już na załomie pl. Marjackiego ułańskie szwadrony. Z dali dochodzi miarowy tupot piechoty. Wśród dźwięku marszowego

maszerują skombinowane kompanje piechoty,

prowadzonej przez mjra **Ślepeckiego.** Znakomita postawa żołnierzy i doskonały ich ekwipunek, spotykają się, jak zawsze zresztą — z ogólnem uznaniem. Na czele oddziałów piechoty kroczyły kompanje kadetów ze swym sztandarem „styczniowym" — wzorowo prezentujące się. Wśród piechoty Szkoła podchorążych rezerwy 19. p. p. swą wzorową postawą pozostawała ponad wszelkie uznanie.

O bruk ulicy

zadudniły koła lekkiej i ciężkiej artylerji,

którą prowadził mjr. **Schrage.** Przesuwały się przed zebranym tłumem baterje w doskonałym ordynku. Wspaniale wyekwipowane pod każdym względem — budziły w tłumach ogólny zachwyt.

Zjawia się wkońcu ostatnia grupa wojskowa:

kompanja czołgowa,

którą prowadzili kpt. **Maks. Kędzierski** i por. **Szakro Wardistjani Cercewadze.** Suną szybko wśród ogólnej uwagi zebranych tłumów małe, zgrabne i zwinne tanketki, prowadzone przez żołnierzy w hełmach metalowych. Tem większa radość, gdy się zważy, że niebezpieczną broń bojową stanowiące tanketki wyszły z **krajowej, polskiej fabryki** i że w ten sposób w tym gatunku broni jesteśmy już samowystarczalni.

Przesunęły się oddziały wojskowe, stanowiące, jak zawsze na defiladzie, główny ośrodek zainteresowania. Pełne doskonałej postawy oddziały wojskowe dumą napełniały oblicza a radością serca, toteż licznie zebrane rzesze publiczności dawały raz po raz wyraz swemu zachwytowi, okrzykami i oklaskami na rzecz naszej Armji.

Drugą grupę w defiladzie stanowiło

PRZYSPOSOBIENIE WOJSKOWE.

prowadzone przez kpt. **Bieleckiego.** Liczne kompanje P. W., kolejowe, pocztowe, młodzieży, zwłaszcza szkół średnich itp., męskie i żeńskie — przez dłuższy czas przesuwały się, prezentując się wzorowo.

Wkońcu tej grupy defilowały oddziały **Lwow. Zw. Kolarzy i Motocyklistów.**

Bardzo liczną trzecią grupę stanowiły

MĘSKIE I ŻEŃSKIE ODDZIAŁY HARCERSKIE.

Pierwsze ich zastępy, z tzw. popularnie „biszkoptów" złożone, w poważny nastrój tłumów wniosły sporo humoru. Oddział „biszkoptów", przybrany w stroje krakusów i kosy prowadził armatkę z tektury, drugi marynarzy niósł mały okręcik, oddział łuczników dopełniał „biszkoptowej" reszty.

Poza harcerstwem bardzo liczną grupę stanowiła młodzież męskich i żeńskich szkół średnich.

Serdecznie witane szły mnogie zastępy

Związkowych Korporacyj akademickich, wśród których ogólną uwagę zwracała najmłodsza korporacja „Śląsk", przybrana w mundury korporacyjne

dalej przesunął się

Związek Obrońców Lwowa ze sztandarem i „Mieczem Górnośląskim",

błękitna kompanja **„Hallerczyków"** ze sztandarem, Legja inwalidów wojennych, Związek podoficerów rezerwy. Związek rezerwistów, organizacje kolejowe.

Zkolei przeszła

drużyna Sokolstwa

ze sztandarem „Sokoła - Macierzy", kompanja Miejskiej Straży Obywatelskiej, oddział Korpusu wysłużonych wojskowych.

Wkońcu przesunęły się grupy pracowników sądowych, pocztowych, kolejowych, zastęp Chrześcijańskich Związków Zawodowych, cechy oraz oddziały Straży pożarnych: ochotnicza i miejska. Defilada trwała prawie dwie godziny. Powoli rozpływały się z pl. Halickiego fale uczestników defilady, gęstym nurtem w kierunku przyległych ulic.

O południowej porze nastąpiło znaczne ocieplenie temperatury, poprzez chmury przebijające się promienie słoneczne wniosły już prawdziwie wiosenną, majową atmosferę.

W tym czasie punkt ciężkości kultu wiekopomnej Konstytucji przesunął się

z miasta na wieś powiatu lwowskiego.

O godz. 12-tej w południe odbyły się zebrania we wszystkich czytelniach T. S. L. na terenie lwowskiego powiatu.

Prawda o radzie miejskiej w Łodzi

„Gazeta Warszawska" publikuje list łódzkich radnych miejskich obozu narodowego, którzy wyjaśniają, jak właściwie należy rozumieć to, co się dzieje w Łodzi.

Radni ci stwierdzają, że wkrótce już upłynie rok, od kiedy polska Łódź wyraziła wolę narodowych rządów w Łodzi. Od maja do grudnia r. ub. rada nie była czynna z powodu niezatwierdzenia wyborów. Po ich zatwierdzeniu rada miała dwa obowiązki do spełnienia: wybór zarządu miasta i uchwalenie budżetu. Dotychczas jednak wybrany przez radę zarząd złożony z narodowców z pos. Rymarem na czele nie został zatwierdzony, a do uchwalenia budżetu nie dopuszcza frakcja żydowska, która liczy na pomoc komisarza Wojewódzkiego. Dzieje się to dlatego, że większość narodowa dąży bezkompromisowo do zniszczenia wpływów żydowskich przez odebranie im subwencyj.

„Na ostatniem posiedzeniu — piszą radni narodowi — komisarz rządowy, wbrew ściśle określonemu porządkowi obrad, zezwolił przedstawicielowi radnych żydowskich (posłowi BBWR) Mincbergowi na odczytanie deklaracji zawierającej obelżywe wyrażenia obrażające już nietylko obóz nar., ale cały naród polski. Ta wyraźna prowokacja zmierzała do tego, aby udaremnić ostateczne uchwalenie budżetu. Żydzi bowiem wiedzieli, że radni narodowcy muszą zaprotestować przeciwko takim wystąpieniom. Chodziło im o danie komisarzowi rządowemu pretekstu do przerwania posiedzenia, a jednocześnie o upozorowanie, że narodowcy uniemożliwiają uchwalenie budżetu. Komisarz rządowy zamiast wykorzystać uprawnienia przewodniczącego, odebrać głos, i zastosować względem Mincberga, jak najostrzejsze sankcje, a tem samem umożliwić radzie miejskiej spełnienia podstawowego jej obowiązku — posiedzenie zamknął, odraczając w ten sposób po raz drugi na czas nieokreślony ostateczne uchwalenie budżetu".

W ten sposób więc opinia polska raz jeszcze się przekona i dowie, jakiemi drogami chadza obrona interesów żydowskich w Polsce.



Rzetelny i bezinteresowny wysiłek

fundamentem rozwoju ruchu muzycznego w Stanisławowie

TEATR. IM. MONIUSZKI: „Mindowe" opera Henryka Jareckiego. Opracowanie i dyrekcja Tadeusza Jareckiego. Reżyserja dyr. A. Rożka.

W warunkach obecnych, tak bardzo dla rozwoju sztuki niepomyślnych, zrealizowanie jakiejkolwiek myśli i przedsięwzięcia tej sztuki poświęconego, może dojść do skutku tylko dzięki niepomiernemu zapałowi, odwadze i samozaparciu się tych, którzy sztukę kochają i dla niej pracują.

Te słowa, obok słów prawdziwego uznania skierować należy pod adresem Towarzystwa Muzyczno - dramatycznego im. Moniuszki w Stanisławowie. Towarzystwo to bowiem, od kilkunastu lat cierpliwie, systematycznie, z podziwu godnym zapałem i widocznem umiłowaniem sztuki krzewi na swym ważnym odcinku kulturę muzyczną i dramatyczną, nie szczędząc trudu, ni ofiarnej pracy — a mając do dyspozycji — obok dobrej woli swych członków i uznania społeczeństwa — tylko miniaturowy, nader estetyczny gmach teatralny, z którego sceny promieniuje na stanisławowskim terenie wzniosłą ideą i gorliwą pracą.

Niejednokrotnie dochodziły nas głosy pochlebne dla działalności Towarzystwa im. Moniuszki — ale też słyszeliśmy nieraz słowa nieprzychylne i ujemne. Dlatego z pewną ciekawością jechałem do starego grodu „Rewery", delegowany przez redakcję na premierę opery *H. Jareckiego „Mindowe"*, aby przypatrzeć się i poznać owoce działalności tej instytucji.

W działalności każdego towarzystwa bywają momenty rozkwitu, ale nieuniknione są też chwile załamania się lub zachwiania. Zapewne więc i te ostatnie przeżywać musiało Tow. im. Moniuszki. Wieści takie — rozdmuchane stugębną famą, przez nieżyczliwych głoszoną — urastają częstokroć do rozmiarów potwornych.

Dziś jednak — stwierdzić należy — instytucja ta jest na drodze rozwoju, który wstrzymuje do pewnego stopnia ten — ogólnie znany stan bierności społeczeństwa dla dzieci sztuki, z korzyścią dla rozwoju sportu.

* * *

Wysiłek i praca stanisławowskiej opery ma przedewszystkiem niezachwiany fundament w gorliwej a bezinteresownej pracy licznego i karnego zespołu śpiewaczego, rekrutującego się z obecnych i dawnych uczenic i uczniów tamtejszej szkoły muzycznej, utrzymywanej przez Towarzystwo im. Moniuszki. Wszystkie śpiewaczki, które wykonywały trudne głosowo partje opery „Mindowe", to uczenice doskonałej — jak widać — nauczycielki śpiewu solowego p. *E. Hallerowej*. I wykonawca partji tytułowej też z jej klasy wyniósł swą sztukę. Dość liczny chór choć mieszany wywodzi się z zastępów uczniów uczelni towarzystwa. Mimo to jednak świadczenia zespołu śpiewaczego nie czynią bynajmniej wrażenia produkcji szkolnej, bo pewna rutyna i karność zespołowa, muzykalność i intonacja stawiają ten zespół na poziomie daleko wyższym — od popisów różnych szkół muzycznych.

Główną rolę sopranową (Aldony) wykonała pięknym głosem obdarzona p. *L. Karatnicka*, która umie śpiewać nietylko z uczuciem, ale czysto — mimo nieczystego i głuszącego brzmienia orkiestry. Pod adresem tej utalentowanej śpiewaczki należy tylko wyrazić życzenie, by zwróciła baczniejszą uwagę na poprawniejszą, czystą, polską wymowę — rażącą mimo jej na ogół wyraźnej dykcji. Z kolei wymienić należy p. *J. Widtową* (rola Trojnata) wysoce muzykalną i miłym głosem obdarzoną śpiewaczkę, która mimo początkowej tremy — wywiązała się ze swej roli dobrze i z pewnym wdziękiem. P. *R. Grekowa* stworzyła typ zbyt młodej matki, głosowo jednak stanęła na wysokości całego zespołu. Z męskich ról pierwszeństwo trzeba oddać Gościowi tej sceny, znanemu — bodajże na wszystkich naszych scenach operowych — zawsze mile słuchanemu p. *T. Szymonowiczowi* (Downut). Jak zwykle — śpiewał on pięknie, z przejęciem i wysoce muzykalnie. Z przejęciem też śpiewał baryton p. *Józef Szalit*. Podkreślić trzeba dobrą jego dykcję i pełny, melodyjny timbre głosu niepotrzebnie nieco tremolującego.

Inni panowie: *P. Kruszelnicki* (Heidenhich) i *M. Smolny* (mnich Wojsielko) śpiewali poprawnie. Reżyserja p. *dyr. St. Rożka* była więcej niż prymitywną, a zaznaczyć trzeba, że w zespołach o charakterze amatorskim — ma ona niebywale wielkie znaczenie i okazuje się niezbędną.

Fatalną stroną tego przedstawienia była jednakowoż orkiestra, która obok dobrego zespołu smyczkowego (świetny skrzypek i celistka), złożonego z grona profesorskiego i uczniów — zasilona była członkami orkiestry wojskowej, — proszę wybaczyć — paskudzącej w niemiłosierny sposób. Instrumenty drewniane i waltornie tylko przy padkowo w niektórych miejscach grały czysto. Tempo, raz przez tę orkiestrę podjęte, tylko z trudem może ulec zmianie.

Z tą orkiestrą miał dyrygent p. *Jarecki Tadeusz* — dyrektor konserwatorjum tamtejszego podobno tylko trzy próby. Trzeba przyznać, że p. Jarecki ma odwagę nielada, skoro z taką orkiestrą po znikomej ilości prób wystąpił — i doprowadził bez katastrofy do końca opery. Wobec tych wielkich wad orkiestry trudno ocenić pracę p. Jareckiego, jako dyrygenta orkiestry i trzeba się ograniczyć do oceny jego pracy

nad wyuczeniem solistów i chóru — w którą włożył sporo trudu i osiągnął nią sukces pierwszorzędny, prowadząc całość uważnie, spokojnie i starannie. *Opera obfituje w przepiękne momenty chóralne, do których zaliczyć trzeba zwłaszcza solo na tle chórów w III odsłonie — naprawdę pięknie wyprowadzone. Te i inne szczegóły dowodzą nietylko talentu dyrygenta ale i pewnego pietyzmu dla dzieła i zrozumienia intencyj kompozytora.*

Nakoniec słów kilka poświęcić trzeba twórcy opery śp. *Henrykowi Jareckiemu*. Jeszcze wielu z nas pamięta jego wysoce charakterystyczną postać a wielu pamięta dowody jego niestrudzonej pracy na stanowisku kapelmistrza opery lwowskiej i dyrygenta chóru katedralnego. Był to człowiek pracowity — jak rzadko — a jak pracował — świadczy o tem rozkwit opery lwowskiej za jego czasów.

Był on jakby bezpośrednim spadkobiercą Moniuszki — jako jego uczeń najlepszy, więc nie dziwnego, że i w operze „Mindowe" wpływ Moniuszki daje się silnie odczuć.

W instrumentacji, nader barwnej i bogatej przebija też wpływ tych kompozytorów, z których dziełami parał się jako kapelmistrz przez cały niemal swój pracowity żywot. Niemniej jednak Jarecki był kompozytorem nawskróś polskim, o czem nietylko motywy — w jego dziełach zawarte — świadczą, ale i libretta, na polskich budowane dziełach.

Przypomnienie jego kompozytorskiej działalności w 55 rocznicę praprемjery „Mindowe" — jest niepodzielną zasługą dyr. Tadeusza Jareckiego i dowodem szlachetnych, narodowych dążeń stanisławowskiego Towarzystwa Muzycznego.

W. Hausmann.

WANDA GILOWSKA 63

„Chemja i miłość"

— Błazen — odpowiedziała, nie panując nad nerwami. — Jemu się zdaje, że bogactwo jego ojca upoważnia go do prawienia komuś impertynencji.

— Czy on panią obraził? — zerwali się w jednej chwili z miejsca mężczyźni.

— Nie — odpowiedziała spokojnie, chcąc zażegnać awanturę. — Co on nas wkońcu obchodzi? Głupi zarozumialec.

— Z kim on jest? — zwróciła się Anka do drugiego dyrektora. — Śliczna kobieta...

— To fordanserka z Bagateli. Rzekomo księżna rosyjska na wygnaniu. W każdym razie znajomość bardzo droga. Ona już tu kilku przemysłowców spłukała do szczętu. Da radę i temu bubkowi, a pije, jak dragon.

Irenka czuła się zgnębioną i nieszczęśliwa jak nigdy jeszcze w życiu. Zazdrość i przykrość jaką wyrządził jej cynicznem zachowaniem, piekły ją jak ogniem. Zawsze i wszędzie on, ten wstrętny cynik popsuje jej każdą przyjemność...

Serdeczne słowa dyrektora, salwy śmiechu z dowcipów opowiadanych na wyścigi przez wszystkich i gwar rozbawionej publiczności, był dla niej w tej chwili nie do zniesienia. Za wszelką cenę chciałaby się stąd wydostać. Lecz co zrobić aby nie zdradzić dramatu rozgrywającego się w jej duszy.

— Co pani się stało, droga panno Irenko? — pyta troskliwie dyrektor, najtrzeźwiejszy z całego towarzystwa, gdyż mało pił.

— Poprostu głowa mię rozbolała z alkoholu i gwaru. Zostańcie państwo i bawcie się dobrze a ja dyskretnie ulotnię się.

Anka usłyszała słowa koleżanki i zareagowała histerycznym krzykiem — Iruś! Irko! Nie psuj nam zabawy. Zostań do końca dopiero piąta godzina!

Żeby uniknąć próśb i przekonywań poszła tańczyć z kolegą dyrektora. Tańcząc skonstatowała, że właśnie sama nie wie czego chce, czy pójść do domu, czy obserwować szalejącego na sali Szubina. Kiedy jednak w tańcu spostrzegła jak całował swoją tancerkę w ucho, nie wytrzymała i głosem śmiertelnie znużonym wyszeptała do tańczącego z nią inżyniera:

— Proszę mnie odprowadzić do garderoby. Źle się czuję.

Przeciskając się przez stłoczoną w tańcu publiczność, jeszcze raz otarła się o Szubina. On tak manewrował, że kilka razy uniemożliwił jej przejście, chociaż idący przodem inżynier starał się wybierać jak najmożliwsze przejścia. Na jej kilkakrotne przepraszam puścił na chwilę swoją tancerkę, szeptem wypowiedziawszy:

— Stopy bym twoje całował dziewczyno.

I znowu objął w pół swoją tancerkę.

Czy ten człowiek oszalał? Czy ja zmysły tracę? — mówiła sobie w myśli. — Może mi się przesłyszało, — nie będziesz ty, to będzie inna, a teraz znowu — stopy bym twoje całował dziewczyno. Ten człowiek, to chyba okaz patologiczny, szukający ofiary do udręczeń... Przy najbliższej sposobności zmyję mu tak głowę, że mu się odechce zabawy w ciuciubabkę...

W garderobie zastała całe towarzystwo czekające już na nią. Kelner wyprowadził ich drugiem korytarzem więc przyszli prędzej.

— Postanowiliśmy razem z tobą opuścić ten przybytek szaleństw. Już i tak szósta dochodzi. Ja jadę z dyrektorem trochę za miasto posankować się. Kto z państwa z nami — zaprasza Anka.

— My jedziemy z panią Haliną — zwracają się dwaj koledzy dyrektora do eks-żony polonisty. Narzeczony gdzieś ugrzązł w gronie literatów, ale miejmy nadzieję, że nic mu się nie stanie.

— Zgoda — odkrzyknięto chórem nie zwracając uwagi na protest Irenki, która chciała za wszelką cenę wracać sama.

Siedząc w aucie dyrektora, czyni sobie wyrzuty, że uległa namowie odwiezienia jej do domu. Czy już nigdy nie zdobędzie się na silną wolę, żeby uwolnić się raz na zawsze od tego towarzystwa.

Ktoś odczuł wrogość jej usposobienia. Bierze więc nieśmiało rękę Irenki, chcąc serdecznym uściskiem wyżebrać bodaj jedno słowo nadziei. Dziewczyna dość szorstko usuwa jego rękę.

— Teraz powiem mu wszystko — postanawia, — że jest mi obojętny, nawet chwilami wstrętny. Podtrzymywanie go w mniemaniu, iż kiedyś zdecyduję się zostać jego żoną było zwykłą grą na zwłokę. Niech się raz już skończy ta zabawa w chowanego. —

Nie miała jednak czasu na ubranie myśli w słowa. Dyrektor przemówił pierwszy, głosem znamionującym cierpienie fizyczne.

— Pani Ireno, proszę zaraz pojutrze podjąć w banku kilka tysięcy złotych... z uchwalonej pani pożyczki... dniu przez dłuższy czas... Może poddam się leczeniu Bardzo źle się czuję... Kto wie czy nie zostanę we Wiesanatoryjnemu. Nie chcę, żeby pani podczas mojej nieobecności kłopotała się o pieniądze...

Zaskoczona rozbrajającą dobrocią, nie wie co odpowiedzieć. W tej chwili czuje w gardle dławiące ją łzy.

— Ach jak mi źle... — wydobywa się z ust dyrektora. — O Boże!

Kredowo-blada twarz dyrektora pokrywa się perełkami potu. Oczy rozszerzone cierpieniem, czy strachem sprawiają niesamowite wrażenie.

— Co panu jest? Co się stało? — pyta naprawdę zaniepokojona.

— Jest mi bardzo niedobrze...

Auto zatrzymuje się pod bramą Irenki.

— Ja pana odwiozę do domu, dyrektorze.

— Nie, nie, proszę wysiąść... (C. d. n.)

Powody dewaluacji guldena gdańskiego

GDAŃSK, 2. 5. (PAT). W Volkstagu prezyd, Greiser złożył dziś deklarację, w której stwierdził, że próby utrzymania waluty guldena przy parytecie złota po spadku funta ang. uważa za bezskuteczne, gdyż *spowodowałoby to wzrost bezrobocia i zmniejszenie zdolności konkurencyjnej Gdańska.* Z dniem dzisiejszym wartość guldena została obniżona do 57.33 proc. jego dotychczasowej wartości, przy utrzymaniu parytetu złotego. *Zmiana walutowa, rewolucyjna, ma na celu zwiększenie eksportu, a ograniczenie importu,* a więc dopływ dewiz.

Dziennik Ustaw W. M. Gdańska ogłasza w związku z ogłoszeniem dewaluacji 5 zarządzeń wykonawczych, z których jedno określa wartość kilograma złota, inne ogranicza emisje banknotów do 33 guldenów na mieszkańca Wolnego Miasta, inne *grozi rygorami spekulantom, którzy chcieliby śrubować ceny artykułów pierwszej potrzeby.*

Goering o flocie powietrznej Niemiec

BERLIN, 2. 5. (PAT). Związek prasy zagranicznej w Berlinie wydał w hotelu Adlon przyjęcie dla min. lotnictwa gen. Goeringa i jego małżonki. W czasie przyjęcia min. Goering wygłosił przemówienie, w którem podkreślając pokojowość zbrojeń niemieckich, zaznaczył, że odrzucił propozycję stopniowego dozbrajania się w powietrzu, gdyż na wypadek niebezpieczeństwa flota powietrzna nie byłaby dostatecznie silna. *Niema w niej dziś ani jednego starego motoru, wszystko jest najbardziej nowoczesne.* Flota ta jest obecnie tak silna, że *każdy napastnik miałby ciężki orzech do zgryzienia.* Minister stwierdził, że siła obronna Niemiec jest właśnie czynnikiem pokoju.

Musiał być... myszuge

WARSZAWA, 2. 5. (Tel. wł. G.). W oddziale sądu grodzkiego do spraw rekwizycji w Warszawie wyznaczona została na dzień 4 bm. niezwykła ekspertyza biegłych lekarzy. *Najbieglejsi psychjatrzy stolicy mają wydać opinję w sprawie testamentu bogatego Żyda z kresów, Mojżesza Lisieja, który swój majątek, składający się z kilku nieruchomości w Równem, zapisał na rzecz Polskiego Czerwonego Krzyża.*

Rodzina jego wniosła *skargę o obalenie testamentu, utrzymując, że zmarły uczynił to w stanie niepoczytalności.* Wobec tego psychjatrzy na podstawie dostarczonych listów zmarłego, pisanych przed jego śmiercią i zeznań świadków orzec mają, czy w chwili sporządzania testamentu był przy zdrowych zmysłach.

Termin matury dla eksternistów

Kuratorjum szkolne lwowskie wyznaczyło egzaminy dojrzałości dla eksternistów na wrzesień br. Podania o dopuszczenie do egzaminu dojrzałości należy wnosić w terminie bezwzględnym do 15 maja br. Do podania muszą być dołączone: metryka, świadectwa szkolne, świadectwo moralności, curriculum vitae, wykaz lektur polskich i obcych, trzy fotografie podpisane własnoręcznie z potwierdzeniem na jednej tożsamości osoby i dowód wpłacenia 60 złotych za maturę.

Pakt francusko-sowiecki

został podpisany

PARYŻ, 2. 5. (PAT). Punktualnie o godz. 18.30 na Quai d'Orsay przybył amb. Potemkin w towarzystwie radcy Okolina. Niezwłocznie obaj dyplomaci zostali zaproszeni do gabinetu min. Lavala, gdzie *nastąpiło podpisanie paktu francusko - sowieckiego.*

Havas komunikuje, że dokument składa się z właściwego paktu, zawierającego 5 artykułów oraz protokół. *Zobowiązania, jakie zostały powzięte, opierają się na art. 10, 15 i 16 paktu Ligi Narodów.* Zawierają one obowiązek obu stron konsultowania się w wypadku niebezpieczeństwa agresji i użyczenia sobie pomocy w wypadku agresji niesprowokowanej. Mają one na celu zapewnienie skuteczności dyspozycjom paktu Ligi, oraz zaleceniom, których wydanie należy do Rady Ligi. Zobowiązania, których przeznaczeniem jest utrzymanie pokoju, a które zostały powzięte w całkowitej zgodzie z poprzedniemi zobowiązaniami obu rządów, nie wyłączają jednakże w żadnej mierze możności uczestniczenia tych rządów w porozumieniach regjonalnych. Oficjalny tekst paktu zostanie ogłoszony w piątek wieczorem jednocześnie w Paryżu i Moskwie.

9 B. M. WYJEŻDŻA LAVAL DO WARSZAWY

PARYŻ, 2. 5. (PAT). Data wyjazdu min. Lavala do Moskwy została wyznaczona *na czwartek 9 maja b. r.* Minister przybędzie do Moskwy w poniedziałek 13 maja *po spędzeniu dnia sobotniego w Warszawie.*

Ostry atak MacDonalda na Hitlera

Wielka debata polityczna w Izbie Gmin

LONDYN, 2. 5. (PAT). Na dzisiejszem posiedzeniu Izby Gmin rozpoczęto debaty nad sytuacją europejską w świetle wyników konferencji w Rzymie, Paryżu i Londynie, oraz późniejszych rozmów w Stresie.

Obrady zagaił prem. MacDonald. Podkreślił on, że punktem wyjścia dla obecnych posunięć w zakresie polityki zagranicznej, jest deklaracja z 3 lutego, która, jego zdaniem, stanowi odchylenie od dotychczasowego systemu wersalskiego. *Premier w ostrych słowach zaatakował Hitlera za naruszenie płaszczyzny, przyjętej przez zaaprobowanie deklaracji z 3 lutego, jako podstawy do dyskusji.*

Następnie MacDonald zaznaczył, że *system współpracy między państwami winien być na tyle giętki, aby umożliwić dopuszczenie również do współpracy Niemiec.* MacDonald poruszył sprawę t. zw. równości zbrojeń napowietrznych między Niemcami a W. Brytanją, podkreślając z naciskiem, że *oświadczenie wiceprem. Baldwina, iż W. Brytanja nie da się wyprzedzić w powietrzu żadnemu sąsiadowi, zachowuje swą pełną wartość i że rząd poczyni w tym kierunku stosowne zarządzenia.*

Następnie przemawiał przywódca opozycji labourzystów, Lansbury, oraz przywódca liberałów, sir Herbert Samuel. Wielkie zainteresowanie wywołało wystąpienie mówcy konserwatywnego, Winstona Churchill'a. Stwierdził on, że W. Brytanja chciała zgody z Niemcami, udzielała im nawet kredytów. *W. Brytanja z trudnością dorówna tempu zbrojeń niemieckich.* Solidaryzuje się z artykułem premjera w „News Letter" i z decyzją zwrócenia się do Genewy o zmobilizowanie wspólnej akcji przeciwko zbrojeniom niemieckim. Szkoda, że już 2 lata temu MacDonald z tem nie wystąpił. Niemcy zbroiły się bowiem już za czasów Brüninga, inaczej nie mogłyby doprowadzić do obecnej przewagi napowietrznej.

Przemawiali również: sir Austin Chamberlain, labourzysta Atlee i min. Simon.

„Sokół" przemyski na indeksie

biorących udział w obchodzie 3-cio majowym

PRZEMYŚL, 2. 5. (Tel. wł. S.). Powszechne oburzenie wywołał tu fakt, że „Sokół" przemyski nie został dopuszczony w dniu 3 maja do obchodu. Zawiadomiony o tej decyzji prezes „Sokoła" płk. Kwiatkowski, interwenjował w tej sprawie u komendanta miasta płk. Majkowskiego, który po porozumieniu się z dowódcą OK. X. gen. Głuchowskim oświadczył, że „Sokół" nie został dopuszczony na skutek stosowanego przez wojsko bojkotu.

„Sokół" ongiś wprowadził w Przemyślu obchody 3-cio majowe i wzniósł na Zamku własnym sumptem obelisk ku czci Konstytucji 3 Maja. Trzeba zwrócić uwagę, że wszystkie organizacje, do żydowskich włącznie, biorą udział w obchodzie bez żadnych zastrzeżeń.

Podobna historja zdarzyła się już w Przemyślu przed paru laty, pod naporem jednak opinji publicznej, przeciwnicy „Sokoła" musieli ustąpić.

Reorganizacja szkolnictwa zawodowego

Ministerstwo W. R. i O. P. wydało w ostatnich dniach zarządzenia potrzebne celem wprowadzenia nowego ustroju w pewnej liczbie szkół zawodowych.

Przy przyjmowaniu do klasy I gimnazjów zawodowych uczniowie z wykształceniem VI oddziału szkoły powszechnej będą mieli pierwszeństwo przed starszymi, lub mającemi wyższy cenzus naukowy. W każdym razie uczniowie starsi nie mogą liczyć na jakiekolwiek ulgi przy przyjęciu do gimnazjów zawodowych.

W Okręgu Szkolnym Lwowskim będą utworzone następujące gimnazja zawodowe (wszystkie państwowe).:

we LWOWIE mechaniczne (1 oddział), krawieckie żeńskie (1 oddział), kupieckie męskie (2 oddziały.)

w PRZEMYŚLU kupieckie koedukacyjne (3 oddziały),

w STANISŁAWOWIE kupieckie koedukacyjne (2 oddziały).

Natomiast będą STOPNIOWO ZWINIĘTE: Państwowa Szkoła Szewska w KOŁOMYI, wydział modniarski Państwowej Szkoły Zawodowej Żeńskiej we Lwowie, oraz dział galanterji prywatnej Szkoły Zawodowej Żeńskiej Tow. Szk. Zawod. we LWOWIE.

W miejsce niektórych działów zwiniętych ze względu na słabą frekwencję przewidziane jest tworzenie Kursów zawodowych.

Nowe władze P.T.H.

Walne zebranie Oddziału lwowskiego Pol. Tow. Historycznego w dniu 29 kwietnia powołało nowy zarząd w składzie następującym: przewodn. prof. St. **Zakrzewski,** pierwszy zast. ks. prof. J. **Umiński**, drugi zast. prof. St. **Łempicki,** sekretarz dr. Kaz. **Lewicki**, skarbnik doc. dr. Br. **Włodarski.** Członkowie dr. dr.: Czołowski, Gerlach, Hoszowski, Koranyi, Krzemicka, Skrzypek, Wereszycki, Ziembicki. Do Zarządu Sekcji Dydaktycznej powołano: dr. E. Maleczyńska przew. prof. T. Urbański zast., dr. A. Wagner sekret., dr. Br. Kocowski biblj. Członkowie: pp. Balicki, Hoszowski, Jarosiewiczówna, Knot, Koestlich, Tyrowicz.

W części naukowej odbył się odczyt dyr. Eug. **Barwińskiego** i dr. M. **Wąsowicza** pt. Reformy Józefa II. i następców i ich pozostałości archiwalne.

Niemcy żądają prezydentury Kłajpedy

BERLIN, 2. 5. (PAT). Niem. Biuro Inf. donosi z Kłajpedy, że według doniesień Litewskiej Agencji Telegraficznej, prezydent dyrektorjatu, Bruwelaitis, zwrócił się do przewodniczącego sejmu kłajpedzkiego z pismem, w którem oświadczył, że *pragnie nawiązać kontakt ze stronnictwami większości, celem przygotowania projektu takiego przekształcenia dyrektorjatu, któryby zapewnił stronnictwu większości 3 fotele w dyrektorjacie.*

Motywy tego kroku — twierdzi Niem. Biuro Inf. — są jasne. Bruwelaitis pragnie wykazać swą dobrą wolę wobec mocarstw - sygnatarjuszy, jednakże należy wziąć pod uwagę, że do dyrektorjatu, z którym mogłyby się pogodzić stronnictwa większości, musi wchodzić przedewszystkiem prezydent, będący mężem zaufania tych stronnictw. W każdym razie Bruwelaitis, jako przywódca Strzelców litewskich nie może być brany pod uwagę.

Telegramy z ostatniej chwili na str. 1 i 2-giej

Z kraju

Ani jeden żyd nie umarł w Warszawie...

W ub. sobotę na cmentarzu żydowskim przy ul. Okopowej w Warszawie nie było ani jednego pogrzebu. Jest to, jak podaje prasa żydowska nietowany już od długich lat wypadek.

Żydzi tak się tem ucieszyli, że polecili tow. „Chewra Kadisza" odprawić z tej okazji specjalne nabożeństwo

Cofnięta subwencja dla żydów

„Zjednoczony Żyd. Komitet obywatelski" dla spraw bezrobotnych (?) żydów w Warszawie otrzymał zawiadomienie z Ogólnopolskiego Komitetu Obywatelskiego, że dotychczasowe subsydja udzielane żydom, zostają cofnięte, a sprawą wyżywienia żydowskich bezrobotnych (?) ma się zajmować tylko tow. „Tamchaj Anyim".

Żydzi cofnięcie tej subwencji potraktowali jako... obrazę honoru.

Wiśnie w sadach podwarszawskich już wymarzły

Najdotkliwsze straty wyrządziła nagła śnieżyca w sadach podwarszawskich w stosunku do drzew owocowych wcześnie kwitnących. Pąki na drzewach wiśniowych zupełnie "zczerniały, tak, że tegoroczne plony uważać należy za stracone.

Przymus zgłaszania gruźlicy

Departament Służby Zdrowia Ministerstwa Opieki Społecznej opracował projekt nowej ustawy o walce z gruźlicą w Polsce. Przepisy te *przewidują wprowadzenie przymusu zgłaszania przypadków gruźlicy niebezpiecznej dla otoczenia*. Zgłaszanie obowiązywać będzie lekarzy. Pozatem nowa ustawa nałożyć ma na gminy liczące powyżej 15.000 mieszkańców obowiązek zakładania poradni przeciwgruźliczych.

Zamknięcie ruchu na drogach z powodu budowy

Z powodu przebudowy zamyka się w Województwie Lwowskiem ruch na drogach:

I. a) państwowej Nr. 8/3 Radziechów — Zboiska na odcinku od granicy Województwa Tarnopolskiego (od Kamionki Strumiłowej) do Zboisk od km. 35.476 do km. 62,860 w powiatach żółkiewskim i lwowskim i

b) wojewódzkiej Nr. 377 Lwów — Bóbrka na odcinku od Sichoa do Dawidowa od km. 5.200 do km. 9.50, w powiecie lwowskim dla ciężkich pojazdów mechanicznych i konnych o ciężarze powyżej 1.50 t. do odwołania, oraz

II. n adrodze państwowej Nr. 8/3 Radziechów — Zboiska na odcinku od Dublan do Zboisk, od km. 62.860 do km. 65.262 w powiecie lwowskim

dla wszelkich pojazdów mechanicznych i konnych do dnia 30 czerwca 1935.

Ruch pojazdów mechanicznych i konnych o CIĘŻARZE POWYŻEJ 1.5 T. odbywać się może: I. a) z Kamionki Strumiłowej do Lwowa, drogą okólną przez Dzibułki — Żółkiew, b) z Sichowa do Dawidowa, drogą okólną przez Lwów — Winniki, natomiast ruch WSZYSTKICH pojazdów:

II. z Dublan do Zboisk, drogą okólną przez dojazd kolejowy w Dublanach.

Objazdy drogami okólnemi oznaczone będą tablicami.

—o—

KRONIKA SANOCKA

EPILOG SPRAWY AKADEMIKÓW. W sobotę, 27 bm. zastępca starosty p. Józef Trznadel wezwał do swego biura wszystkich trzech akademików, zasądzonych na grzywny względnie areszt przez p. referendarza starostwa Łysego za rozdawanie ulotek i po odbyciu z nimi konferencji sprawę umorzył.

Polskość we Lwowie a w powiecie lwowskim

III. Powiat leży na krawędzi wyżyny Czarnomorskiej, na dziale wód. Mianowicie przez Starą Rzekę i Wereszycę płynie stąd do morza Czarnego potok z Białohorszcza, nadto potok Szczerzyca z Basiówki i potok Zubrza z Kozielnik, inne zaś strugi i Pełtew wpadają do Bugu i do Bałtyku. Pełtew była w przeszłości znacznie większa. Klimat w powiecie dawniej łagodniejszy, pozwalał na uprawę dużych winnic np. w Winnikach, Winniczkach, Weinbergen, z czego do dzisiaj nic nie zostało. Lwów otaczały ogromne lasy, pełne żubrów (Zubrza), a królowie trzymali tu swą służbę myśliwską, (Kozielniki, Sokolniki). Okolice pod miastem wyróżniały się, jak i teraz, pięknem położeniem.

Obszar powiatu wynosi obecnie 1.275.81 km. kwadr. tj. zmniejszył się przez wcielenie niektórych wsi do Lwowa. Miast i wsi jest 128. Zwrócić trzeba uwagę na nazwy podobne: Głuchowice a Głuchowiec, Kahujów, a Kuhajów, Sroki Szczerzeckie a Lwowskie.

Drogi są przeważnie liche, ale mimo tego widać ożywiony ruch autobusów, które albo przejeżdżają przez powiat, albo dochodzą do jego miejscowości, np. do Brzuchowic, Skniłowa i Winnik. Nadto idzie tędy aż 10 linij kolejowych, w kierunku: Krakowa, Sambora, Stryja, Stanisławowa, Brzeżan, Tarnopola, Radziechowa, Sokala, Rawy Ruskiej, Jaworowa. Mają one w powiecie 23 przystanki, w których bliskości grupują się poczty, w liczbie około 20.

MIEJSCOWOŚCI, WYRÓŻNIAJĄCE SIĘ OBECNIE.

Niektóre miejscowości skupiają dużo lwowian w lecie, co zwiększa zarobki mieszkańców. Najstarsze i największe z tych letnisk: Brzuchowice podupadają teraz, wskutek krótkowzrocznego zniesienia zniżek kolejowych, — rozwijają się zaś jako letniska Winniki, Zimnawoda, Rudno a także Hołosko Wielkie. W Hołosku W. jest sanatorjum Tow. walki z gruźlicą.

W Dublanach jest część studjum rolniczego politechniki lwowskiej, internat studentów i folwark, ale byt tej bardzo zasłużonej i potrzebnej szkoły jest dziś zagrożony. W Skniłowie jest lotnisko lwowskie, cywilne i wojskowe.

Fabryk jest niewiele. Wybija się z nich wielka fabryka tytoniu w Winnikach, która zatrudnia ludność okoliczną. Wyszczególnić można jeszcze fabrykę drożdży w Lesienicach, wyrób mebli i dykt w Rzęśnie Polskiej, nieliczne mleczarnie, dużo młynów i kilka gorzelń. Rzemiosłem miejscowem jest stolarstwo w Winnikach i okolicy, skąd sprzedają meble we Lwowie. Pozatem jest wielu młynarzy, murarzy, rzeźników, kowali, szewców itd.

Cegielnie ciągną się na południu (np. Kozielniki, Sichów). i na północy (Hołosko W., Krzywczyce). Wapno wypala się w Glinnej, Pustomytach i Szczercu. Gips jest w Glinnej i Zagródkach, kamień budowlany w Głuchowcu, Krzywczycach, Lesienicach, Piaskach, Polanie i t. d. Torf znajduje się w Basiówce, Dublanach i okolicy; podnosi on wartość roli i wydobywa się go na opał. Urodzajna ziemia znajduje się we wielu wsiach (np. w Dawidowie osiedlili się ogrodnicy bułgarscy, sprzedający swe warzywa we Lwowie). Lasy pokrywają duże tereny, ale coraz więcej ich się wycina.

Wskutek bliskości Lwowa łatwiej jest w tym powiecie o zarobek i o sprzedaż produktów, niż gdzieindziej, co podnosi stopę życiową ludności, — a w rozwoju ekonomicznym pomagają Kasy Stefczyka, Spółdzielnie (główne ruskie) i liczne sklepiki prywatne, przeważnie żydowskie i często złączone z karczmami. Handel powiatu skupia się najbardziej we Lwowie, ale także i w miasteczkach.

Uświadomieniem narodowem wybijają się Brzuchowice, Czyszki, Dawidów, Zubrza. Nastrój większości powiatu jest w normalnych warunkach politycznych radykalny i krzykliwe stronnictwa lub jednostki tworzyły w niejednej wsi swe bojówki do napadów wiecowych. Agitacja brylowców skupiała się w Barszczowicach, Krzywczycach, Prusach, Rzęśnie Polskiej — i Sokolnikach (w których wyróżnia się niejeden włościanin zdolnościami, są to nieraz, dzieci dawane ze Lwowa na wychowanie.))

Duchem hajdamackim przesiąknięte są Gaje, Lesienice, Rzęsna Ruska i Winniki. W Zboiskach mają Rusini klasztor i gimnazjum klasztorne i skupiają tam także księży z Belgji, Flamandów, a więc sympatyków Niemiec. Z tej wsi wychodzą często ataki na Polskę, docierające do katolickich sfer zagranicznych.

Punktem agitacji niemieckiej jest Dornfeld.

POWIERZCHNIA POWIATU I LUDNOŚĆ

Na podstawie spisu z r. 1931 wydrukował urząd statystyczny, że powiat liczy mieszkańców 143.229, — bierzmy okrągło 143.000. Na jeden km. kw. wypada 112 ludzi. Całe państwo ma 82 ludzi na 1 km. kw., tj. więcej, niż bogata i przemysłowa Francja i niż zamożna Danja,, również rolnicza, jak Polska, — a więc wogóle jest u nas przeludnienie, a powiat lwowski jest gęsto zaludniony i to najbardziej w okręgu lwowskim, mniej w winnickim, a najmniej w szczerzeckim i tam zarazem najmniej mieszkańców dopływa. Ale jeżeli się uwzględni, że Lwów, bardzo ułatwia wyżywienie się ludzi w powiecie, — wywnioskujemy z tego, iż powiat może jeszcze powiększyć liczbę mieszkańców, szczególnie w okręgu szczerzeckim. Zresztą w r. 1910 wypadało na 1 km. kw. 126 ludzi, a w r. 1921 było ich 116, zatem więcej, niż obecnie.

DR. MARCELI PRÓSZYŃSKI

Odmawiają subwencji Polakom, dają szkole żydowskiej

W Piotrkowie, większość rady miejskiej tworzą żydzi i socjaliści. Uchwalili oni w tych dniach budżet miasta. Warto podkreślić, że *odrzucili oni wniosek przyznania 500 zł subsydjum dla piotrk. Koła Pol. Mac. Szkolnej*, utrzymującego jedyną w Piotrkowie ochronę dla dzieci robotniczych w fabrycznej dzielnicy miasta, zredukowali do połowy (do 500 zł) zapomogę na wydanie od kilku lat oczekującej na druk znakomitej monografji m. Piotrkowa, owocu wieloletnich studjów p. Michała Rawity Witanowskiego, odmówili kredytu og. szkole dokształcającej dla terminatorów rzemieślniczych.

Zwiększyli natomiast w porównaniu z rokiem ub. o 40 procent subsydjum na żydowską szkołę rzemiosła „T-wa pracy zawodowej i rolnej wśród żydów", przeznaczając na ten cel 2.500 złotych.

Żydzi, należący tylko do klubu „jedności robotniczej", jak gdyby rewanżując się za cięgi otrzymywane w Łodzi, w czasie obrad zachowywali się wprost zuchwale. Wyprowadzało to z równowagi nawet radnych sanacyjnych.

W pewnej chwili ich przywódca, chcąc najwidoczniej poskromić żydowskiego kolegę zawołał: „niech p. radny nie zapomina o tem, że tak zuchwale przemawiać może tylko dzięki temu, że sanacja jest dziś przy władzy".

Szczytem pewności siebie socj.-żydowskiej większości było wysunięcie wniosku o przyznanie członkom zarządu miasta (już wynagradzanym lepiej niż w Łodzi) dodatków do pensyj za pozabiurowe godziny zajęć, obliczonych ryczałtowo w sumie 450 zł miesięcznie. Mimo sprzeciwu Klubu Narodowego i nawet BB, żydzi i socjaliści wniosek przyjęli.

KRONIKA Z SASOWA k. Złoczowa

Nie chce księdza w Radzie szkolnej

Ostatnio odbyły się w Sasowie koło Złoczowa wybory do miejscowej Rady szkolnej. Wydarzenie to jest samo w sobie mało znaczące, ale równocześnie tak charakterystyczne, że warto je opisać.

Jak wiadomo, w małych miejscowościach jednego kandydata do Rady szkolnej wysuwa zarząd gminy, a dwóch kierownik szkoły. W Sasowie Zarząd gminy zamierzał wydelegować ks. kanonika **Węsierskiego**, na co — wobec burmistrza — zgodził się kierownik miejscowej szkoły p. Czerwiński. Tymczasem niespodziewanie Inspektorat szkolny w Złoczowie mianował, członkami Rady szk. (zresztą na wniosek p. Cz.) pp. **Pańkiewicza** (Polak), Lutycza („ukrainiec") i Feldmana (żyd.). Wobec jawnego pogwałcenia woli obywateli pierwsi dwaj z wymienionych zrezygnowali z mandatów, przyczem p. Pańkiewicz oświadczył, że chyba dość jest w Sasowie Polaków, aby obsadzić kandydatury do Rady szk.

W rezultacie na pierwszem zebraniu Rady **przewodniczył „ukrainiec"**, a jako zastępcy przew. fungowali żyd i również „ukrainiec". Czy po tym fakcie p. Cz. może być, jako Polak, w swojem sumieniu zupełnie spokojny.

SASOWSKI LEKARZ p. Aleksander (!) Morgenstern na receptach i na szyldzie tytułuje się „doktorem", jakkolwiek nie posiada do tego prawa. Wierzyć należy, że Lwowska Izba Lekarska, stojąca na straży dobrego imienia swych członków, zechce zbadać tę sprawę i wyciągnąć właściwe konsekwencje.

KRONIKA PRZEMYSKA

IMPONUJĄCA PROCESJA. Na zakończenie Jubileuszu Odkupienia odbyła się w ubiegłą niedzielę wspaniała procesja, w której wzięły udział tysiączne tłumy wiernych. O godz. 4-tej popoł. ruszyły z Katedry poczty sztandarowe, za niemi wierni, a na końcu kler z ks. biskupem Bardą na czele. Po dojściu do kościoła salezjańskiego ks. biskup wygłosił na zakończenie procesji głębokie kazanie.

RUSKIE DOLE I NIEDOLE. Przemyskie Undo wydawało pod kierownictwem posła Zahajkiewicza tygodnik p. t. „Nasza Zemla". Pismo, mimo, że było żywo redagowane, nie doznało poparcia i po wydaniu paru numerów przestało istnieć. Na placu ostał się tylko „Beskid", wydawany przy poparciu ks. biskupa Kocyłowskiego. — Ostatnio dużą ruchliwość wykazują w tworzeniu sklepów Rusini. N. p. kupcy B. w krótkim czasie obok składu farb otworzyli dwa duże sklepy bławatne. a ich krewny p. Cz. objął po p. Trakowej skład cukierków. Nasi kupcy tymczasem składają życzenia pomyślnego rozwoju... żydom.

SAMOBÓJCZYNI. 26-letnia służąca Katarzyna Gajewska, pochodząca z Babic, pozostając od dłuższego czasu bez zajęcia, podszedłszy pod szpital wojskowy, napiła się kwasu solnego i po paru godzinach męczarni zmarła.

KRONIKA LEŻAJSKA

CYGANIE U STÓP NI P. M. LEŻAJSKIEJ. Ciekawy i miły obrazek mogli zauważyć tuż przed świętami ludzie, znajdujący się na nabożeństwie w tutejszym klasztorze OO. Bernardynów, obrazek świadczący o prawdziwej religijności i gorącem przywiązaniu do wiary katolickiej. Oto w pewnej chwili po rozpoczęciu się Mszy św. weszła do kościoła gromadka cyganów, złożona z trzech starszych cyganek i pięciorga dzieci. Wszedłszy do kościoła, cała ta gromadka uklękła przed cudownym obrazem Matki Boskiej Leżajskiej i żarliwie, długo modliła się. Był to budujący obraz pobożności.

TUTEJSZE KOŁO AMATORSKIE odegrało 7 bm. w sali „Domu Narodowego" doskonałą farsę p. t. „Pod zarządem przymusowym". — Przygotowanie aktorów było świetne, a reżyserja p. O. Mayra niezwykle staranna. Świetnym był p. rejent Grzybczyk (w roli Haselhuhna), który przez 2 godziny trzymał wypełnioną po brzegi salę w niesłabnącem napięciu. Pełen dystynkcji i swobody równocześnie był p. mjr. Górka (w roli konsula Wielenda. Dobre epizody dali pp. Terlecki, Trociuk (jun.), Kurowski, Rejman i Maruszak. Z pań na czoło wysunęła się p. Stanisława Mayrowa. Kapitalną kreację dała p. Marja Seifertówna, wdziękiem odznaczała się gra p. Eugenji Jennerowej, a swobodą p. mjrowej Górkowej. Epizodyczne role znalazły dobre wykonawczynie w osobach pp. Piekutówny, Kądziołówny i Zawadówny. Całość wypadła doskonale.

A teraz jedna uwaga. Ceny były stanowczo wygórowane! Są ludzie, którzy na drugie miejsca nie pójdą, pierwszych nie kupią, bo za drogie i pozostaną w domu. Ucierpi na tem dochód. Na to zwracamy uwagę.

Inspektor szkolny rozwiązuje Krucjatę Eucharystyczną w szkołach łódzkich

Katolicka Agencja Prasowa donosi z Łodzi:

Jeszcze nie przebrzmiały echa zamknięcia kaplicy w szkole powszechnej im. Marszałka Piłsudskiego przez p. inspektora Okarmusa, którą przywrócono dzięki zdecydowanej obronie i akcji rodziców dzieci szkolnych i poparciu władz duchownych, a oto znów jesteśmy świadkami nowego wystąpienia p. inspektora Dobrowolskiego w postaci zawieszenia Krucjaty Eucharystycznej młodzieży szkolnej w szkole powszechnej nr. 29.

Dnia 13 kwietnia br. w *czasie zebrania członków Krucjaty Eucharystycznej w szkole nr. 29 zjawił się kierownik szkoły p. Józef Cygański i zakomunikował prowadzącej zebranie siostrze Zofii Cywińskiej, że decyzją p. inspektora Dobrowolskiego, Krucjata Eucharystyczna z dniem 13. 4. br. zostaje zawieszona, potwierdzając swoje oświadczenie odpowiednim pismem, nadesłanem przez p. inspektora.*

Wiadomość o zarządzeniu p. inspektora wywarła na dzieciach Stowarzyszenia tak silne i przygnębiające wrażenie, że wszystkie *rozpłakały się z powodu jakoby ostatniego zebrania Krucjaty, a rodzice dzieci zostali oburzeni do tego stopnia, że postanowili podjąć natychmiastową akcję w kierunku spowodowania niezwłocznego cofnięcia tak niesłychanego zarządzenia.*

W wyniku zapowiedzianej akcji rodzice zwołali nadzwyczajne zebranie które odbyło się w dniu 15 ub. m. w sali Akcji Katolickiej. Na zebraniu tem po wysłuchaniu referatu przewodniczącego i po ogólnej dyskusji uchwalono rezolucję, w której *zebrani zaprotestowali jak najenergiczniej przeciwko zarządzeniu p. inspektora Dobrowolskiego i zaznaczyli, że to zarządzenie wyrządza wielką krzywdę dzieciom, rodzicom i całemu społeczeństwu, ponieważ Krucjata rozpala w młodych sercach prawdziwą i gorącą miłość Boga i wychowuje młodzież na wiernych i godnych synów Kościoła i Ojczyzny.*

Pozatem zebrani stwierdzili, że Kuratorjum Okręgu Szkolnego Łódzkiego pismem z dnia 20 1. 1928 r. L. dz. I. S. 77/28 zawiadomiło Kurję Diecezjalną w Łodzi i Inspektorat Szkolny, iż Ministerstwo W. R. i O. P. pismem z dnia 4. 1. 1928 r. nr. I. 2287/27 polecił,o by organizację Krucjaty Eucharystycznej wśród młodzieży szkół powszechnych traktować jako dozwoloną organizację o charakterze religijnym, i że żadnego odwołania dotychczas w tym względzie nie było.

Zebrani uchwalili również wysłać delegację do JE. Ks. Bisk. Jasińskiego i wyższych Władz szkolnych z gorącą prośbą o uchylenie zarządzenia p. inspektora Dobrowolskiego.

Od 25 lat nie było podobnych śniegów w kraju

Opady grożą przyborami powodziowemi

Służba synoptyczna Dyrekcji Dróg Wodnych przewiduje **możliwość nowego przyboru na rzekach górskich z powodu opadów śnieżnych.** Przybór ten szczególnie zagraża na rzekach **w woj. stanisławowskiem,** gdzie utrzymuje się jeszcze dość wysoki stan wód.

Jak wynika z zapisek meteorologicznych podobnie obfitych opadów śnieżnych w mies. maju nie notowano już w Polsce od 25 lat. **Duże śniegi padały bowiem w 1910 roku,** kiedy zanotowano nawet śnieg w dniach 9. i 10. maja.

Z powodu zasp śnieżnych na szosach zahamowana została międzymiastowa **komunikacja autobusowa.** W dniu wczorajszym przybywały z kilkugodzinnemi opóźnieniami autobusy z Lublina, Płocka i innych miast prowincjonalnych.

Zadymka śnieżna odbiła się ujemnie na dowozie żywności do stolicy. Okoliczność tą wykorzystali dostawcy warzyw **śrubując ceny,** tak n. p. za korzec kartofli sprzedawanych normalnie po 4—5 zł., żądano 7 złotych.

Koła lekarskie przewidują, iż nagłe wahania temperatur spowodować mogą **nawrót epidemji grypy,** która ostatnio zupełnie wygasała.

—o—

Piętnastolecie „Przyjaciół Polski"

W roku bieżącym mija piętnaście lat od chwili, gdy w Paryżu pojawił się pierwszy numer miesięcznika pt. „Les Amis de la Pologne", będącego organem stowarzyszenia o identycznej nazwie.

Duszą tego wydawnictwa jest nasza wypróbowana przyjaciółka p. Rosa Bailly, utalentowana pisarka i poetka, która ze szczerym zapałem, nie zrażając się licznemi nieraz trudnościami, szerzy wśród swych rodaków znajomość o naszym kraju.

Cichą swą, wytrwałą a ofiarną pracą przysługuje się p. Bailly bardzo skutecznie propagandzie naszej zagranicą. A praca to szczera naprawdę z serca płynąca. P. Bailly corocznie zjeżdża do Polski, zwiedza rozmaite okolice naszego kraju, zapoznaje się na miejscu z życiem i obyczajami ludności, — by następnie spostrzeżeniami swemi dzielić się na łamach pisma ze swymi francuskimi czytelnikami.

Dodać należy, że p. Bailly jest równocześnie sekretarką „Towarzystwa Przyjaciół Francji", do którego należą m. in. tak wybitne osobistości, jak G. Doumergue, marsz. Petain, kardynał Verdier, min. Marin.

Towarzystwo ma szereg oddziałów na prowincji i rozwija ożywioną działalność, zmierzającą do zacieśnienia węzłów przyjaźni polsko-francuskiej.

Toteż godzi się wspomnieć o tym skromnym jubileuszu, na który prasa polska nie zwróciła należytej uwagi.

Walki byków w stylu Goyi

Z okazji czwartej rocznicy powstania republiki hiszpańskiej urządzono w Madrycie walkę byków, wzorowaną ściśle na słynnych obrazach Goyi.

Wszystkie damy hiszpańskie ubrane były w historyczne kostjumy z ośmnastego wieku. Tak samo i słynny matador Antonio Canero przybrany był we wspaniały bogaty kostjum z czasów Ferdynanda VII: krótka kurtka z błyszczącem metalowem naszyciem, obcisłe spodnie, wysokie skórkowe buty i gorąca chustka dokoła szyi.

Canero oklaskiwany był entuzjastycznie. Czuł się doskonale w tym niezwykłym kostjumie i walczył bohatersko.

Całe przedstawienie przypominało do złudzenia obrazy Goyi.

Sztuczne „starzenia się" skrzypiec

Jest to rzeczą znaną, że skrzypce nabierają „tonu" dopiero po dłuższym czasie, — dlatego też tak poszukiwane są przez muzyków instrumenty, liczące sobie kilkadziesiąt czy kilkaset lat wicku.

Otóż obecnie pewien pomysłowy Amerykanin, nazwiskiem Harvey, wynalazł sposób, zapomocą którego każde skrzypce można sztucznie „postarzeć"!

Wystarczy poddać je pewnego rodzaju „kuracji elektrycznej", a mianowicie działaniu promieni Roentgena.

Po dziesięciu minutach takiej kuracji skrzypce nabierają dźwięku i tonu niczem prawdziwy Stradivarius.

O ile wiadomość ta okaże się prawdziwą, — każdy skrzypek będzie mógł niewielkim kosztem stać się posiadaczem znakomitego instrumetu.

Na fali dnia

Gedajle z pod Skolego

Dwanaście lat temu przeszmuglował się do nas przez polsko - czeską granicę pewien żyd z Węgier. Daleko nie poszedł. Usadowił się na wcale intratnej posadzie (minimum 1.500 zł miesięcznie) pod Skolem, obciął pejsy i imię Gedajle zmienił na „echt" madziarskie Gejza.

Zrazu siedział cichutko, dopiero usadowiwszy się mocno przy pełnym żłobie, począł brykać. Przedewszystkiem zaczął rugować pracowników-Polaków, a na ich miejsce importować obcokrajowców - żydów i Niemców (w pasie pogranicznym!). Gedajle-Gejza zyskawszy z czasem potężne „plecy", rozpanoszył się w Skolszczyźnie i zaczął się rządzić jak szara gęś, nic sobie z nikogo nie robiąc. Doszło do tego, że począł gnębić nawet... sanatorów, a miarą jego wpływów jest choćby taki pikantny fakcik, że potrafił usunąć niedogodnego mu komendanta „Związku Strzeleckiego".

Gedajle jest mocny.

Tuczy się na polskim chlebie, odbierając go Polakom i — nic. Cisza. Jakby wszystko było w porządeczku.

A wredny żyd kpi sobie ze wszystkiego, zbija forsę i lokuje ją w bankach z a g r a n i c z n y c h.

Ostatnio zrobił się... katolikiem. Taki „plus catholique que le Pape même"... Oto ni mniej, ni więcej — w przeddzień świąt zaprosił sobie księdza i poprosił o poświęcenie mu wielkanocnego stołu...

Hitlera na takiego nawet za mało!

TADDY

AUDYCJE RADJOWE

Radjostacja lwowska

Sobota, dnia 4-go maja 1935 r.

6.30 Audycja poranna. 7.45 Program na dz. bież. 7.50 Wskazówki praktyczne. 8.00 Audycja dla szkół. 8.05 Audycja dla poborowych. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.03 Wiadomości meteor. 12.05 (Lw.) Muzyka z płyt — symfonja — śpiew. 12.50 Chwilka dla kobiet. 12.55 Dziennik południowy. 13.05 Transm. z Wilna. Zygmunt Noskowski: Kwartet smycz. 13.30 (Lw.) Dziennik południowy. 13.50 „Nasz handel morski". 13.55 Wiadomości o eksporcie polskim. 14.00 (Lw.) Muzyka z płyt. 14.35 Przegląd giełdowy. 14.45 (Lw.) Muzyka z płyt. 14.55 (Lw.) Podolskie pieśni ludowe w oprac. prof. Czesława Kozietulskiego w wyk. chóru uczniów Konserwatorjum. 14.55 Pol. Tow. Muz. we Lwowie. 15.30 Recytacje prozy. 15.45 Koncert Orkiestry. 16.30 „Skrzynka techniczna" — koresp. bież. omówi i porad techniczna" — koresp. bież. omówi i porad technicznych udzieli red. Wacław Frenkiel. 16.45 Transm. z Poznania. Pieśni w wyk. Marji Trąmpczyńskiej. 17.00 Transm. z Wilna. Transm. Nabożeństwa majowego z Ostrej Bramy w Wilnie. Kazanie pt. „Panna Czcigodna" — wygł. ks. pref. Stefan Piotrowski. 17.50 „Kangur" pogad przyrodn. z cyklu „Życie i obyczaje zwierząt" — wygł. dyr. Jan Żabiński. 18.00 Teatr Wyobraźni nadaje słuchowisko dla dzieci pt. „O kapryśnej królewnie i sprytnym szewczyku" Benedykta Hertza. 18.30 (Lw.) „Przegląd wydawnictw". 18.40 (Lw.) Silva rerum" i życie kulturalne i artystyczne. 18.45 Muzyka salonowa z płyt. 19.07 (Lw.) Zapowiedź programu na dz. nast. 19.15 (Lw.) „Ferdynand Bostel" — Człowiek i historyk" wygł. dr. Józef Skoczek. 19.30 Transm. z Warszawy. Wiadomości sportowe ogólnopolskie. 19.35 Transm. z Torunia. Krótki recital skrzypcowy. 19.50 Feljeton aktualny. 20.00 (Lw.) „Wyścigi piosenek" — lekka audycja muzyczna pióra Wiktora Budzyńskiego, kierownictwo muzyczne Tadeusza Seredyńskiego. Orkiestra, Soliści, chór 20.45 Dziennik wierzorny. 20.55 „Jak pracujemy i żyjemy w Polsce". 21.00 Koncert złożony z utworów Aleks. Greczalinowa. 22.00 (Lw.) Koncert reklamowy. 22.15 „Literat w literaturze" szkic liter. wygł. Światopełk Karpiński. 22.30 (Lw.) „Na wesołej lwowskiej fali" Fala nr. 101(pod kier. art. Wiktora Budzyńskiego nadaje „Tygodnik dźwiękowy" — (najświeższe wiadomości z małego i wielkiego śiwata — Piękno mego kraju — i rodzime osobliwości etc. 23.00 Komunikaty. 23.00 (Lw.) Koncert muzyki lekkiej i tanecznej.

„WESOŁE JAJKO U SZCZEPKA I TOŃKA" Po wielkanocnej audycji lwowskiej „Wesołe jajko u Szczepka i Tońka" napłynęło do rozgłośni mnóstwo listów radjosłuchaczy domagających się powtórzenia tej pełnej humoru audycji. Życzenie to wyraziła również prasa. Wobec tego dziś, w sobotę o godz. 22.30 będziemy mogli raz jeszcze zawitać w gościnę do Szczepka i Tońka na „wesołe jajko."

WYŚCIGI PIOSENEK. Radjostacja lwowska ma wśród szerokich rzesz radjosłuchaczy wyrobioną opinję jako obficie zaopatrzona centrala lekkich piosenek humoru, audycyj pełnych piękna, pogody, oraz wszelkiego rodzaju niefrasobliwości. Godnie podtrzymując tę opinje, Lwów nada dziś w sobotę o godz. 20.00 ciekawą audycje lekkich melodyj pt. „Wyścigi piosenek". Starter, Jockeye i typowa dla wyścigów publiczność weźmie udział w ciekawej audycji, pióra W. Budzyńskiego. Kierownictwo muzyczne spoczywa w ręku T. Seredyńskiego.

Radjostacja krakowska

Sobota, dnia 4-go maja 1935 r.

6.30 Transm. z Warszawy. 7.45 Program na dzień bież. oraz wskazówki praktyczne. 8.05 Aud. dla poborowych z Warszawy. 11.57 Sygnał czasu, hejnał z Wieży Marj. 12.03 Tr. z Warszawy. 12.05 Muzyka lekka i salonowa z płyt. 12.50 Tr. z Warszawy i Wilna. 13.30 Piosenki w wyk.. J. Schmidta (płyty.) 1) Benatzky: Gdyś niewiernym, 2) Serrano, Arniches-Alvarez: Espanola. 3) Lisetta: Pieśń ludowa. 13.50 Transm. z Warszawy. 14.35 Tr. z Warszawy. 14.35 Tr. z Warszawy. 14.45 Orkiestra dęta (płyty). 14.55 — 18.30 Tr. ze Lwowa, Warszawy, Poznania i Wilna. 18.30 „Wśród wydawnictw literacko-artystycznych" — omówi dr. A. Bar. 18.40 Wiadom. bież. 18.45 Nowości płytowe. 19.07 Program na dzień nast. 19.15 „Ratujmy młodzież." — wygłosi sekr. T. Dalewski. 19.25 Lokalne wiadom. sport. 19.30 Transm. z Warszawy, Torunia i Lwowa. 22.00 Koncert reklamowy. 22.15 — 23.05 Tr. z Warszawy i Lwowa. 23.05 Godzina życzeń z płyt. 24.00 Hejnał z Wieży Marjackiej.

CO DZIEŃ NIESIE?

4 MAJA	Sobota
Wsch. sł. g. 4 02 m Zach. sł. g. 7 02 m	Florjana iedz. Piusa V. Anioła

REPERTUAR TEATRU SŁOWACKIEGO

Sobota: Marja Stuart (M. Malicka i Zb. Sawan.)

Niedziela pop. Pierwsza sztuka Fanny. wiecz. Marja Suart (M. Malicka i Zb. Sawan.

REPERTUAR KINOTEATRÓW

APOLLO: „Roześmiane oczy".
ADRIA: „Jestem zbiegiem".
BAGATELA: „Szaleństwo amerykańskie" i rewja „Wiosna idzie"
MUZEUM PRZEMYSŁOWE: „Dzielny chłopiec (Cooper).
PROMIEŃ: „Rzymskie skandale"
SŁONKO: „Przed maturą" i „Przyjaźń w obliczu śmierci".
SOKOŁ: „Popisy gimnastyczne".
SZTUKA: „Człowiek bez twarzy".
ŚWIT: „Tarzan nieustraszony"
UCIECHA: „Piotruś"
WANDA: „Mężowie do wyboru" (J. Crawford, C. Gable).
ZORZA: „Szpieg w masce".

KOMUNIKATY.

„ŚWIĘCONE" W STRONNICTWIE NARODOWEM odbędzie się dziś w sobotę o godz. 7 wieczorem w lokalu Stronnictwa, Rynek gł. 6.

OGÓLNE ZEBRANIE CZŁONKÓW Stronnictwa Narodowego w Krakowie odbędzie się w niedzielę 5 bm. o godz. 11-tej przed poł. w lokalu Stronnictwa.

OBCHÓD ŚWIĘTA NARODOWEGO 3 - MAJA ograniczył się w Krakowie do uroczystej Mszy św. w Bazylice Katedralnej na Wawelu, oraz do okolicznościowych przedstawień w Teatrze miejskim. Przez cały dzień odbywała się zbiórka na cele T. S. L.

XII TYDZIEŃ LOTNICZY odbędzie się w Krakowie od 11—19 bm. W sobotę 11-go wyjadą na miasto udekorowane auta propagandowe, rozlegną się syreny fabryczne, a z wieży ratuszowej rozlegną się fanfary. Nazajutrz odbędą się pochody propagandowe po ulicach, pokazy obronnej akcji chemicznej i t. d. W dniach 15 i 16 bm. loty pasażerskie z lotniska Aeroklubu, 18-go pokaz czołgów i tankietek na Błoniach, a w niedzielę 19-go zabawa ludowa na Kopcu Kościuszki i pokazy lotnicze.

BUDOWA CZTERECH DOMÓW WOJSKOWYCH zostanie podjęta w lecie br. z funduszu kwaterunkowego dla oficerów i podoficerów. Staną one na gruntach wojskowych 1) przy ul. Zyblikiewicza, 2) w okolicy szpitala garnizonowego, 3) przy ul. Mogilskiej, 4) przy koszarach 6 pac. Dadzą one łącznie 100 mieszkań.

KIKASET UCZENIC I UCZNIÓW SZKÓŁ WARSZAWSKICH zjedzie do Krakowa w połowie maja b. r. W czasie pobytu w Krakowie wycieczka-pielgrzymka uda się w pochodzie na Wawel, gdzie weźmie udział w uroczystem nabożeństwie dla uproszenia przyspieszenia kanonizacji Królowej Jadwigi.

DRUGI PIERŚCIEŃ PLANT powstaje w Krakowie wzdłuż Aleji Trzech Wieszczów. Roboty ziemne zostały rozpoczęte a w jesieni nowy teren plantacyjny zostanie obsadzony drzewami i kwiatami. Otwarcie i udostępnienie dla publiczności nowych plant nastąpi w r. 1937.

ROZBUDOWA WODOCIĄGU KRAKOWSKIEGO w roku bież. przysporzy miastu około 4000 m. bieżących nowych rurociągów. Zaopatrzone w sieć wodociągową będą grunta na Woli Justowskiej, grunta budowlane w Dębnikach i koło ul. Czarnowiejskiej.

OGÓLNOPOLSKA WYSTAWA PSÓW RASOWYCH odbędzie się w Krakowie w okresie „Wielkich Dni".

ASY TENISU: Jędrzejowska, Hebda, Tłoczyński, rozegrają w Krakowie kilka partyj na kortach Parku Krakowskiego. Rozgrywki odbędą się w dniach 29 i 30 czerwca br.

ZA OBRAZĘ RELIGJI RZYMSKO - KATOLICKIEJ został zasądzony Paweł Badjan na 8 mies. więzienia z zawieszeniem na 2 lata. Badjan był urzędnikiem magistratu, niedawno wychrzczony.

MROZY W WOJEW. KRAKOWSKIEM zanotowano w ostatnich dniach. W okolicach podgórskich dochodziły one do 4 st. C., przyczem spadł śnieg, pokrywając pola grubą powłoką. Zachodzi obawa, że zimno zaszkodzi kwitnącym drzewom owocowym, oraz niektórym jarzynom. W ciągu piątku zaznaczyło się w Krakowie pewne ocieplenie.

„ROZSIEWANIE FAŁSZYWYCH WIEŚCI". W czerwcu ub. r. odbył się w Niepołomicach wiec socjalistyczny, na którym Dr. Drobner przemawiając oświadczył, że Pożyczka Narodowa była ściągana przymusowo, zwłaszcza, od urzędników państwowych, którym, gdyby nie subskrybowali, groziła utrata posady. Na skutek doniesienia policji Dr. Drobner stanął przed sądem i został zasądzony na 3 tygodnie aresztu, za rozsiewanie fałszywych wiadomości, które mogły wywołać niepokój publiczny.

WŚCIEKLIZNĘ U PSA stwierdzono w dzielnicy Zakrzówek, którą wraz z Ludwinowem i Dębnikami objęto zakazem wolnego puszczania psów.

ŻYDOWSCY OSZUŚCI WEKSLOWI stawali przed sądem krakowskim. Dawid Mayer zegarmistrz i Salomon Poser kuśnierz, podpisali weksel nazwiskami dwóch swoich współwyznawców: Windischa i Brudera, i w terminie płatności zażądali od nich wypłaty sumy wekslowej 2.000 zł. Sprawa oparła się o sąd, który zasądził Mayera na 2 tygodnie aresztu i 200 zł. grzywny, a Posera uwolnił dla braku dowodów.

KRONIKA KRAKOWSKA

Nieoczekiwany epilog wyborów
w Tow. urzędników Gminy m. Krakowa

W sobotę, 27 kwietnia odbyło się doroczne walne zgromadzenie Towarzystwa Urzędników Gminy m. Krakowa w sali Tow. przy ul. Al. Krasińskiego 18. Posiedzenie otwarł dotychczasowy prezes Towarzystwa p. Jan **Krzyżanowski**, dyrektor Miejskiej Izby Obrachunkowej. Na porządku dziennym m. in. były wybory nowych członków w miejsce ustępujących na stanowiska: prezesa Towarzystwa, dwóch wiceprezesów, siedmiu członków Wydziału — wszystkich na lat dwa, pięciu zastępców wydziałowych, trzech członków komisji rewizyjnej na jeden rok, — sześciu członków Zarządu domu na lat dwa, dwóch członków do podpisywania dokumentów i pięciu członków komisji — matki na jeden rok.

Walne zgromadzenie było bardzo ruchliwe i obrady toczyły się w podwyższonej temperaturze, gdyż na sali obecni tworzyli dwie grupy silnie się ze sobą zwalczające.

Większość obecnych, t. zw. opozycja dążyła w swych przemówieniach do poczynienia pewnych zmian w łonie prezydjum i radykalnych zmian w Wydziale, tymczasem mniejszość złożona z kilku dygnitarzy magistrackich, którzy mieli polecenia „góry" nie chciała absolutnie dopuścić do wybrania kandydatów listy opozycyjnej.

Praktyki, jakich używano na tem Walnem Zgromadzeniu przechodzą granice przyzwoitości. Wywierano nacisk na obecnych przemówieniami „ważnych" osobistości. Szczególnie odznaczył się swem nietaktownem postępowaniem przewodniczący komisji-matki z roku 1934 p. Feliks **Rajman**, dyrektor rzeźni miejskiej, który ustawicznie przeszkadzał przewodniczącemu.

a podczas już obliczania głosów wyraził się głośno do prezesa: „jutro już pana nie będzie".

Na szczęście jednak ogół urzędników, który ma już dość „opieki", zrozumiał, o co chodzi i ogromną większością wybrał zupełnie nowy skład komisji - matki na rok 1935 i przeprowadził radykalne zmiany w łonie Wydziału. Głosowało 186 członków. Wybrani zostali do komisji - matki pp. **Benedyktowicz, Ćwiertniewicz, Szempliński, Teleśnicki, Wajdziński.** Prezesem Towarzystwa 133 głosami wybrany powtórnie p. Jan **Krzyżanowski,** wiceprezesami: pp. **Grabowski** i **Muszyński,** — członkami p. p.: **Batko, Kamiński Albin, Kłósak, Król Łazarski. Niedziałkowski Olgierd, Owsiński**. Reszta kandydatów również została wybrana w myśl życzeń większości opozycyjnej Tem samem obalono niesympatyczne kandydatury, w szczególności nie dopuszczono na stanowisko wiceprezesa p. Dra Wachholza, referenta dyscyplinarnego w prezydjum Magistratu, który dla tej kandydatury wpisał się na członka Tow. dwa tygodnie przed Walnem Zgromadzeniem.

Zdawałoby się, że sprawa jest skończona. Wybory przeprowadzono, woli większości stało się zadość i sprawy Towarzystwa potoczą się zwykłym torem. **Niestety! Dygnitarze prezydjalni, niezadowoleni**, z takiego obrotu sprawy postanowili postawić na swojem. Dyrektor Magistratu zebrał wszystkich naczelników wydziałów i dyrektorów zakładów miejskich i masowo udali się ci wszyscy panowie do wybranego prezesa Towarzystwa p. Jana Krzyżanowskiego.

Po przemówieniu p. Dra Kannenberga wywarli nacisk na dyrektora Krzyżanowskiego, aby z godności prezesa Towarzystwa zrezygnował i spowodował zwołanie nowego walnego zgromadzenia, celem dokonania nowych wyborów tak całego prezydjum Towarzystwa jak i członków Wydziału Towarzystwa.

Opinja i wola większości członków walnego Zgromadzenia na nic. Musi się stać tak, jak tego żąda wola mniejszości wprawdzie znikomej, ale zato posiadającej poparcie.

Będziemy świadkami nowego zgromadzenia i nowych wyborów, ale łudzą się twórcy tego niebywałego w dziejach naszego Towarzystwa wydarzenia, że uda im się narzucić swą wolę ogromnej większości urzędników.

Kronika lwowska

Kryzys gospodarczy a życie koncertowe

Formy muzykowania od 150 l.t skrzepły w pewne stałe formy koncertowania. Pogłębiający się coraz bardziej kryzys gospodarczy wstrząsnął tak silnie kapitalistycznemi podstawami tego życia koncertowego, iż nieorjentujący się mogli to nawet uważać za kryzys życia muzycznego. Otóż tak nie jest. Ludzie nie chodzą na koncerty — mimo nadal istniejącego, wcale niezmniejszającego się zapotrzebowania duchowego — li tylko dlatego, iż niedostępne im są wysokie ceny wstępu. Dajcie dobrą muzykę za tanie pieniądze — oto hasło dla wszystkich imprez, którym na sercu jest wysoki poziom kultury muzycznej. Wychodząc z tego założenia Konserwatorjum Polskiego Towarzystwa Muzycznego przystępuje do realizacji wielkiego programu. Na początek urządza dwa koncerty: beethovenowski w wykonaniu Leopolda Muenzera i bachowski w wykonaniu tegoż pianisty, skrzypka Henryka Czaplińskiego i orkiestry pod batutą Adama Sołtysa. Obydwa koncerty wieczorne odbędą się w wielkiej sali P. T. M. ul. Chorążczyzny l. 7. dnia 6-go i 13-go maja br. Cena biletu łącznie na obydwa koncerty: zł. 1.80, 1.20 i 90 gr. Z radością należy powitać akcję, która umożliwi jak najszerszym warstwom społeczeństwa zaznajomienie się z arcydziełami muzycznemi w najlepszym wykonaniu.

—X—

Cykl odczytów o wyborze zawodu

Dnia 1 maja rozpoczął się cykl odczytów o wyborze zawodu, przeznaczony dla przyszłych abiturjentów. W auli zakładów naukowych im. Zofji Strzałkowskiej zebrało się kilkuset młodych maturzystów wraz ze swoimi opiekunami. Na sali można też było spostrzec wielu poważnych obywateli, których zaopatrzyło w bilety wstępu Pol. Tow. Higjeniczne.

Po zagajeniu jako pierwszy wygłosił referat prof. dr. *Szczudłowski*, „O studjach weterynaryjnych", poczem dyrektor Miej. Zakładu Badania Żywności, dr. H. Ruebenbauer, mówił „O zawodzie aptekarskim".

Lwów znowu najdroższem miastem

(g) Przez krótki okres czasu województwo lwowskie nabrało nieco ambicji i cofnęło się ze swego czoło- Natomiast w miesiącu lutym, jak nowego stanowiska na froncie drożyzny. tują ostatnie „Wiadomości Statystyczne" pozazdrościło widocznie laurów innym województwom i wyprzedziło je znowu. Wskaźnik ogólny kosztów żywności wynosił w województwie warszawskiem 47,4, łódzkiem 45.2, poznańskiem 46,9, pomorskiem 47,2, śląskiem 47,3, *krakowskiem 49,2*, tarnopolskiem 45,1, stanisławowskiem 48,8, a w *województwie lwowskiem aż 49.4.*

Czy jednak nie ma recepty na to by ten szał drożyźniany, nie odpowiadający rolniczemu charakterowi tego województwa nieco stępić?

Przebudowa kaplicy w Korpusie Kadetów

Z inicjatywy T-wa Przyjaciół Korpusu Kadetów, zawiązał się komitet przebudowy kaplicy. Komitet powyższy ma na celu zebranie funduszów na częściowe pokrycie kosztów przebudowy i wyposażenie kaplicy korpusowej i apeluje do wszystkich, aby choćby drobnym datkiem przyczynili się do urzeczywistnienia tego zbożnego dzieła.

Przed otwarciem wystawy jugosłowiańskiej we Lwowie

Dnia 5 bm. o godz. 12. w południe w wielkiej sali Izby Przem. — Handl. odbędzie się uroczystość otwarcia Wystawy Jugosłowiańskiej, pod protektoratem posła nadzw. i min pełnomocnego Jugosławji D. Lazarewicza. Wystawa otwarta będzie od 5 do 12 bm. włącznie który to okres będzie zarazem tygodniem propagandy Jugosławji. Eksponaty wystawy mieścić się będą w salonach Skiz-u (pasaż Mikolasza).

W czasie trwania Wystawy wygłoszono zostaną następujące odczyty: 5 bm. o godz. 12.15 w czasie inauguracji Wystawy sen. Milana Popowicza n. t. Wymiana gospodarcza między Polską a Jugosławją; tegoż dnia o godz. 19-ej w sali Skiz-u prof. dr. Augusta Zierhoffera n. t Kraj i ludzie Jugosławji; 7 bm. o godz. 19 dr Marjana Jakóbca n. t. U kolebki kultury Słowian południowych; dnia 9 bm. o godz. 19-ej w sali Skiz-u p. Jolandy Patrynówny n. t. Import i eksport do Jugosławji, 10 bm. o godz. 19.30 w sali BBWR. (Chorążczyzna 7) prof. B. Czuruka n. t. O Jugosławji; dnia 12 bm. na zamknięcie Wystawy, w sali Skiz-u red. Tad. Przybylskiego n. t. Praktyka podróży do Jugosławji.

Dwa pożary w mieście

(—) Wskutek wadliwej budowy komina wybuchł wczoraj pożar w realności Teofila Banasia przy ul. św. Marcina, l. 49. Pastwą płomieni padł dach realności. Wezwana straż pożarna szybko ogień umiejscowiła.

Drugi pożar wybuchł w realności Markusa Czoppa przy ul. Kazimierza Wielkiego, w Kleparowie. Wskutek wadliwej budowy domu zapaliła się pruska ścianka, przylegająca do paleniska w kuchni Hindy Imber. Pożar został rychło ugaszony.

Zdarzenia i wypadki

(—) **Krwawe zajście uliczne.** Do aresztów policyjnych odstawiony został znany awanturnik, Juljan Bertolleti (ul. Warszawska, l. 20, w Lewandówce), który na tle jakichś bliżej nieznanych porachunków osobistych napadł na ul. Gródeckiej na Władysława Schweitzera, którego przebił nożem.

(—) **Zamach samobójczy.** Tuż przed północą targnął się na życie w cukierni włoskiej „Gelteri Veneziana" przy pl. Bernardyńskim, l. 12, Roman Sobołta, liczący 24 l., (Zamarstynowska, 7) Okręgowy instruktor „Obrony przeciwgazowej". Sobołtę, który usiłował otruć się sublimatem, Pogotowie przewiozło do szpitala powszechnego. Powodem zamachu samobójczego miało być „zniechęcenie do życia" i rozpacz z powodu śmierci ojca.

(—) **Wypadek uliczny.** Wóz tramwajowy linji „4" nr. 161 potrącił wczoraj wieczorem u wylotu ul. Sykstuskiej i Legjonów przechodzącego przez jezdnię Leiba Fuchsa, liczącego 72 lat. Fuchsa, który doznał ciężkiego obrażenia głowy, Pogotowie przewiozło do szpitala powszechnego.

—::—

Zaproszenie do subskrypcji

Na mocy uchwały Walnego Zgromadzenia akcjonarjuszów Spółki „Ropa“ S. A. Przemysłu Naftowego we Lwowie, z dnia 20 maja 1933 r., zatwierdzonej postanowieniem Ministra Przemysłu i Handlu z dnia 30 czerwca 1933, Monitor Polski Nr. 57 z dnia 9 marca 1935 r., postanawiającej podwyższyć kapitał akcyjny o kwotę 50.000 zł. drogą emisji 500 sztuk nowych akcyj, z których 100 sztuk akcyj imiennych i 400 sztuk na okaziciela — rozpisujemy subskrypcję 500 sztuk akcyj III-ciej emisji złotowej Spółki „Ropa“ S. A. Przemysłu Naftowego, po 100 zł. nominalnej wartości każda, na następujących warunkach:

1) pierwszeństwo do nabycia akcyj nowej emisji służy właścicielom emisyj poprzednich w stosunku do ilości posiadanych akcyj, tj. po 1 akcji nowej emisji na każdych 5 akcyj dawnych.

2) cenę emisyjną akcji nowej emisji określa się na zł. 104.50, z których 100 zł. przeznacza się na kapitał akcyjny, resztę zaś, po pokryciu kosztów z emisją związanych, na kapitał zapasowy.

3) dla wykonania prawa poboru zakreśla się termin trzytygodniowy od dnia niniejszego ogłoszenia w Monitorze Polskim przyczem tak zgłoszenia jak i wpłaty gotówkowe w subskrybowanej wysokości winne być uskuteczniane w biurze zarządu Spółki we Lwowie przy ul. Chrzanowskiej l. 14.

4) repartycji tych akcyj, na które dotychczasowi akcjonarjusze nie zapiszą się z tyt. prawa pierwszeństwa, dokona zarząd Spółki w stosunku do otrzymanych zgłoszeń na warunkach ustalonych przez Radę Nadzorczą jednak po kursie nie niższym od ceny emisyjnej.

„ROPA“
Spółka Akcyjna Przemysłu Naftowego we Lwowie



Przeboje w kryształach
szkle, porcelanie tylko w nowootw.
WIELKIM BAZARZE PORCELANY
Lwów, JAGIELLONSKA 4. 773

PARASOLE, PARASOLKI



Parasole ogrodowe i mierniczo, naprawy, pokrycia poleca jedyna katolicka firma
„Paragon“
Marja Bemowa
Lwów, Wałowa 9.
551

Sprzedaże

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 80 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Magazyn Papieru
Schex i Stenzel
Lwów, Sykstuska 2, tel. 34-30 poleca Papiery i przybory techniczne. 102

Pończochy
skarpetki, reformy w najlepszych gatunkach NAPRAWDĘ TANIO Firma „DOM WŁÓCZKI, Lwów, SYKSTUSKA 3. 251



Katolicka
Wytwórnia Gorsetów „Krajoprzemysł“ Lwów, Bernardynów 1 wykonuje wedle najnowszych wzorów gorsety, napierśniki, opaski pooperacyjne i higjeniczne solidnie i tanio — oraz przyjmuje naprawę i czyszczenie 589



Fortepiany
pianina światowych wytwórni na składzie
Marecki
Lwów, Batorego 7. 1891

Parcele
budowlane przy kompletnie urządzonych ulicach w najzdrowszej dzielnicy Lwowa, sprzedaje Towarzystwo Kredytowe i Budowlane, Lwów, Łyczakowska 5 tel. 265-01. Na poczet ceny kupna przyjmuje się obligacje Pożyczki Narodowej. Raty dogodne wedle umowy. 14210

Obuwie
ostatnie nowości najwyższej jakości poleca Katolicki Magazyn „JOT-ES“ Lwów, pl. Kapitulny 2 I p. naprzeciw Katedry. 687

Artykuły
gumowe, watę, opatrunki poleca Drogerja Koleżańskiego Lwów, Batorego 30. 643



Fortepian
„Schweighofera“ „Stingla“ oraz angielski sprzeda bardzo okazyjnie Skleniarski Lwów, Kopernika 26. 14314



Bieliznę damską
pończochy, rękawiczki i inną galanterję poleca
ZYGMUNT Zaleski
Lwów, Bernardynów 1
1103

Drzewka
i krzewy owocowe i ozdobne wielki wybór pięknych róż — sprzedaje Małopolskie Towarzystwo Rolnicze Kopernika 20, tel. 202-58. 14396

Do
sprzedania kasa wertheimowska mała, Lwów, Rynek 29, sklep 14408

Sklep
wynajmę pokój i kuchnią Lwów, Sapkowska 37. 14360

Najtańsze, najlepsze obuwie



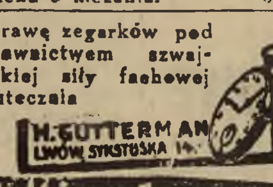
poleca najstarsza firma katolicka
L. T. Skrzypek
Lwów, Halicka 4, telefon 44-70 1403

Motocykl
z przyczepką w bardzo dobrym stanie sprzedam. Zgłoszenia tel. 235-23. 14374

Storczyki i róże
wysokopienne niskopienne do sprzedania Lwów, św. Antoniego 11 wiadomość u dozorcy. 14379

„Ibis“
wytwórnia pantofli i sandałów dawniej Wronowska obecnie ul. Halicka 5 mezanin. 671

Naprawę zegarków pod kierownictwem szwajcarskiej siły fachowej uskutecznia



Mieszkania

W tej rubryce zamieszczamy wszelkie ogłoszenia mieszkaniowe do 10 słów 2 razy BEZPŁATNIE. Dalsze wyrazy po 5 gr.

Sapiehy 51 drzwi 7
komfortowe 2 pokoje wspólne dla panienki, przy samotnej osobie zaraz do wynajęcia. D

5 pokoi
z pełnym komfortem Kraszewskiego 11/I p. zupełnie odnowione do wynajęcia na biura, ordynację lub mieszkanie. Oglądać między 15—17. Dozorca wskaże. 14270

Pokój
kawalerski urządzony Lwów, Łąckiego 8 II p. m. 7 do wynajęcia. 14337

Mieszkanie
trzypokojowe, wysoki parter do wynajęcia. Lwów, Sapkowska 37, gospodarz. 14372

Mieszkanie
4 pokoje, pełny komfort, od 15 czerwca do wynajęcia, Lwów, Badenich 9, parter. 14405

3 albo 4
pokoje, komfort, 1 piętro, słoneczne, od 1 czerwca, Lwów, Tarnowskiego 98. 14406

Ziemiałkowskiego 12
czteropokojowe pełnokomfortowe mieszkanie na II piętrze zaraz wynajmę. Dozorca wskaże 14351

Pokój
słoneczny, komfortowy, nowy dom do wynajęcia Lwów, Głowińskiego 17 m. 11. 14330

Poszukuję
mieszkania 4-pokojowego, słonecznego z pełnym komfortem Zgłoszenia do Kantoru Kurjera, Lwów, Zimor. 10 pod „Solidny lokator“. 14265

2 pokoje
kuchnia bez łazienki oficyny I piętro zaraz do wynajęcia. Lwów, Obozowa 4. Wiadomość m. 3 od 2—4. 14331

Pokój
umeblowany 2 pokoje na biuro lub cel przemysłowy. Lwów Skrzyńskiego 4 właścicielka 14342

3 pokoje
kuchnia komfort 1 maja. Kaspra Boczkowskiego 33 Rożański 14345

Czarneckiego 4
pięciopokojowe piękne mieszkanie w pełnym komforcie zaraz do wynajęcia, 14353

Czarneckiego 2
4 pokoje, system korytarzowy na biuro lub stowarzyszenie zaraz do wynajęcia. 14354

Kraszewskiego 1
3 pokoi na biuro, 5 pokoi, kuchnia pełny komfort, 8 pokoi kuchnia pełny komfort, 7 pokoi kuchnia pełny komfort zaraz do wynajęcia razem 30 pokojowej lub oddzielnie. 14356

5 pokoi
pełnokomfortowych Lwów, Wiśniowieckich 1 początek Listopada do wynajęcia. 14362

3-pokojowe
kuchnia komfort wynajmę dobrym płatnikom Lwów, Sapieżskiego 3 14364

2 pokoje
nyża, łazienka bez a dwa z kuchnią Lwów, Kochanowskiego 18 dozorca. 14365

3 i 5 pokoi
kuchnia komfort do wynajęcia plac Akademicki 3, 14373

Poszukuję
trzy pokoje z kuchnią komfort pod „Czynsz pewny“ do Kurjera Lwów, Zimor. 10. 14375

2 pokoje
użycie kuchni do wynajęcia Lwów Wincentego Pola 2 II p, m. 8. 14377

Poszukuję
pokoju z kuchnią i nyżą ewent. dwa małe dziel. IV, VI Kurjer Zimorowicza 10 pod „Samorządowiec“. 14383

Potockiego 6
4 słoneczne pokoje z kuchnią zremontowane komfort. Wiadomość u gospodarza m. 3, tel 255-98. 14384

Pokój
nyża, i kuchnia natychmiast do wynajęcia. Czynsz 52 zł, 50 Lwów Szeptyckich 11. 14387

3 pokoje
kuchnia komfort parter zaraz do wynajęcia Lwów, Mochnackiego 11. 14395

4 pokoje
słoneczne komfort korytarzowy do wynajęcia Lwów, Długosza 37 14399

Pokoje umebl.

BEZPŁATNIE zamieszczamy w tej rubryce ogłoszenia o wolnych pokojach i poszukującym pokoi 2 razy do 10 słów — dalsze wyrazy po 5 groszy.

Słoneczny
parterowy pokój z używalnością łazienki, wspólny przedpokój Lwów, Herburtów 1. Informacje 207-55. 1430

Klatkowy
prześliczny pokój łazienka do wynajęcia ul. ŁYCZAKOWSKA 27 mieszkanie dwunaste. 14318

Pokój
słoneczny, osobne wejście 1 maja. Lwów, Murarska 64 od 2—4 1434

Garsoniera
dwa pokoiki umeblowane może być dla małżeństwa. Lwów, Pijarów 41. 14378

Pokój
słoneczny, umeblowany do wynajęcia Lwów, Potockiego 69 m 13. 14380

Wyspiańskiego 23
pokój dwa kawalerskie elegancki dla dobrze sytuowanych zaraz. 14386

Pokój
umeblowany wejście klatka do wynajęcia na stanowisku Lwów, Długosza 37. 14398

Poszuk. pracy

Ogłoszenia w tej rubryce zamieszczamy po 80 gr. do 15 słów — dalsze wyrazy po 8 groszy.

Krawczynie
i bieliźniarki poleca Katolickie Stowarz. Krawczyń im. św. Józefa Lwów, Sokoła 1 p. II tel, 57-33 po cenach zniżonych. 11127

Slusarnia
Patli Lwów, Sykstuska 60 tel 91-87 poleca dobre zamki, kraty przyjmuje wszelkie reperacje tanio. 14390

Kostjumy
płaszcze eleganckie tanio pantalonie wykonuje Wrześniewski Lwów, Hetmańska 8. 14394

Dziewczyna
lat 16 poszukuje pracy do dziecka lub pomoc do kuchni Listy Lwów, św. Zofji 32A Kaliciak 14397

Inteligentna
kobieta z szyciem zajmie się domem lub do wszystkiego od 15 maja. Zgłoszenie do adm. Kurjera Lwów, pod „Najlepsze polecenia“. 14402

Młoda
zdrowa dziewczyna z dobremi referencjami szuka posady do pomocy w gospodarstwie domowem. Łaskawe zgłoszenia do Adm. Kurjera pod „Dobre traktowanie“. 14403

Wolne posady

Potrzebna
dziewczynka z utrzymaniem do pracowni. Lwów, Kalecza 16, drzwi 16, Kamienica w ogrodzie. 14404

RYMANÓW-ZDRÓJ
145 zł. 3-tyg. ryczałt PENSJONAT „ZOFJA“
Żądać prospektów. 796

W rubryce tej zamieszczamy ogłoszenia do 15 słów BEZPŁATNIE — dalsze wyrazy po 5 groszy.

Do nauki
zawodowej przyjmę młodzieńca z ukończoną trzecią klasą gimnazjalną a 14 rokiem życia — zdrowego i chętnego do pracy handel spożywczy i kolonialny. Kasprowicz i Wąsowicz Stryj Rynek 45. 14400

Służąca
młoda uczciwa do wszystkiego potrzebna. Zgłoszenia ze świadectwami Lwów, Grochowska 51 m. 8 od 3—5 popoł. 14381

Przedstawiciela
na województwo lwowskie, rzutkiego, solidnego, rutynowanego kupca branży spożywczej, poszukujemy do sprzedaży masowego artykułu pierwszej potrzeby. Tylko pierwszorzędne siły fachowe, zechcą nadesłać zgłoszenie, życiorys, odpisy świadectw referencje i fotografię do Kurjera Lwów, Zimorowicza 10 pod „Dobre dochody“. 795

Nauka



Tanie lekcje
solowe i w kółkach w okresie świątecznym mistrz Wieczysty „RYTM“ Lwów, Kopernika 16 246

Uzdrowiska

Krynica
pensjonat Dr. Łazarskiego, pokój z obfitem wykwintnem utrzymaniem 5 zł. Żadnych dopłat. 14115

Wiosna
najpiękniejszą porą roku w Karpatach. Pensjonat „JANINA“ w Rozluczu położony wśród lasów szpilkowych poleca pokoje słoneczne z wykwintnem utrzymaniem. Ceny najniższe. 11121

Herbatę
i kawę dla PT. Pensjonatów poleca Ceylon Lwów, Ormiańska 3. tel. 209-72. 784

Różne

W tej rubryce zamieszczamy ogłoszenia do 10 słów po 30 groszy — dalsze wyrazy po 5 gr.

Tapety
tapczany meble tapicerowane własnego wyrobu najtaniej, najsolidniej wykonuje WEISS Skarbkowska 5 tel. 247-19. 642

Piłeczki
do robót szkolnych poleca F-a Fr. CHLADEK, Lwów, Rynek 45. 1996

OGŁOSZENIA W „KURJERZE“ SĄ SKUTECZNE I TANIE!

Naprawy
zegarów, zegarków i biżuterji wykonuję solidnie. Kupuję złoto i srebro ALBIN MUTKA Lwów, plac Bernardyński 3 zabudowania OO. Bernardynów. 672

Ogrodnicy
konewki do podlewania wzór niemiecki „JAJAG“ do nabycia MARJAN BEDNL Lwów, Wronowska 6 tel. 201-66. 669



Przybory szkolne
zeszyty bloki rysunkowe najtaniej poleca Ant. JAMINSKI, Lwów Szajnochy 2 tel. 78-76. 147

Przyrządy
miernicze i rysunkowe oraz najdokładniejsze podziały linijne i kołowe, naprawa instrumentów mierniczych wykonuje najdokładniej Wytwórnia przyrządów mierniczych Cyryla Wojakowskiego Lwów, Koralnicka 6. 790

Tadziu!
dlaczego nie jesz zupy? Ja nie będę jadł taką startą żółtą łyżką tylko nowosrebrzoną w zakładzie „Galwanoplater“ Lwów, Kopernika 14 naprzeciw kina Kopernik. 1311-

UWAGA!
Garderobę męską, damską, dziecinną czyści chemicznie oraz farbuje najlepiej, najstaranniej nowoczesna pralnia chemiczna RUDOLF NEUWELT, Sp. z o. o. Centrala Piastów 23, Filje: ul. Marjacki 8, Gródecka 72. 498

MEBLE
do wszelkich pokoi poleca
Wytwórnia Mebli
Franciszka Zielińskiego
Lwów, Kołłątaja 5 w podwórzu. Stale na składzie. 848

Urządzenia
oświetlenia elektrycznego — dzwonków, telefonów, gromochrony, wykonuje tanio i solidnie „Elektra“ Lwów Pasaż Mikolascha tel. 10-85. 1144

Herbatka
Związku byłych Uczennic S. S. Urszulanek odbędzie się w niedzielę 5 b. m. o godz. 5·15. na którą zaprasza Zarząd. 14407

Odzież
ochronną dla szkół technicznych i dla wszystkich zawodów wykonuje tanio chrześcijańska szwalnia „RECORD“ Lwów, Sykstuska 10. 11109

Krawiec
męski Zygmunt Szymański Lwów Czarnieckiego 3. Wykonuje tanio według najnowszych żurnali wszelkie roboty w zakres krawiectwa wchodzące. 11114

Wydawca: Mgr. D. Maciejko. Czcionkami DRUKARNI KRESOWEJ Sp. z o. o. Lwów, Mochnackiego 48. Odpow. red. Kazimierz Turzański